TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

www.kuriergmin.pl

Wtorek,
14 kwietnia 2026

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)

Nr 15 (1824) Rok XXXVII



AGONIA I UMORZENIE

SPRAWA ŚMIERCI ŹREBAKA BEZ KONSEKWENCJI

Ogień zabrał im dom. „Zostało wszystko zniszczone” – rodzina z Wołowa prosi o pomoc

W NUMERZE M.IN.:

- MOSiR w Brzegu Dolnym wciąż bez dyrektora. Czy będzie czwarty konkurs?
- Kierowcy coraz częściej pod wpływem narkotyków. Więcej ofiar i rannych na drogach powiatu wołowskiego
- Domy za milion. Te ulice w powiecie wołowskim są dziś najdroższe

Złoto, srebro i brąz. 22 pszczelarzy nagrodzonych



Fot.Dagmara Zielińska

SKUP ZŁOMU
PĘGÓW
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale kolorowe. Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wysłać auto z HDS. Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36
REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

MOSiR w Brzegu Dolnym wciąż bez dyrektora. Czy będzie czwarty konkurs?

Nie pomogła trzecia próba, nie pomogła finałowa czwórka kandydatów. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym nadal pozostaje bez stałego dyrektora, a decyzja komisji konkursowej tylko pogłębia trwający od miesięcy impas. Pojawia się też pytanie: czy kolejny konkurs jest konieczny?


Fot. redakcja kurier gmin

Pływalnia Aquasport

Mimo kolejnego postępowania konkursowego i wyłonienia czterech kandydatów do finałowego etapu, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym nadal nie ma dyrektora. Komisja konkursowa ogłosiła, że żadna z przedstawionych koncepcji nie daje gwarancji właściwego zarządzania jednostką.

To już trzecia nieudana próba obsadzenia jednego z kluczowych stanowisk w lokalnym sporcie.

Sytuacja trwa od momentu przejścia na emeryturę wieloletniego dyrektora, Janusza Malika. Od tego czasu ośrodek funkcjonuje w formule tymczasowego kierownictwa.

Do trzeciego konkursu przystąpiło kilku kandydatów, a do finału zakwalifikowano cztery osoby: Monikę Jagielską-Mikłos, Roberta Kolasę, Marcina Rużyłę oraz Ireneusza Kowala, byłego kierownika stadionu, który o stanowisko ubiegał się już po raz drugi.

Jak wynika z oficjalnego komunikatu komisji konkursowej z 8 kwietnia 2026 roku, po analizie dokumentów i rozmowach kwalifikacyjnych, żaden z kandydatów nie spełnił oczekiwań w stopniu pozwalającym na powierzenie mu funkcji dyrektora.

Przewodnicząca komisji, Anita Urbaniak-Skiba, wskazała, że przedstawione koncepcje nie gwarantują skutecznego i długofalowego zarządzania jednostką, szczególnie w obszarach gospodarki finansowej oraz administrowania rozbudowaną infrastrukturą sportową.

To rozstrzygnięcie wpisuje się w ciąg wcześniejszych niepowodzeń. Już w poprzednich konkursach komisja zwracała uwagę na niedostateczną znajomość finansów publicznych oraz zbyt ogólne wizje funkcjonowania ośrodka. Władze gminy od początku podkreślają, że poszukują menedżera z doświadczeniem, który będzie w stanie nie tylko zarządzać bieżącą działalnością, ale również rozwijać ofertę sportową i efektywnie gospodarować majątkiem.

Brak dyrektora przez tak długi czas zaczyna jednak budzić coraz większe emocje. Temat regularnie powraca w przestrzeni publicznej i w mediach społecznościowych, gdzie pojawiają się zarówno spekulacje, jak i oskarżenia w mediach społecznościowych, między innymi o możliwe powiązania kandydatów z lokalnymi władzami. Po drugim konkursie dyskusja szczególnie się zaostrzyła.

W tle pozostaje też praktyczny problem funkcjonowania ośrodka. MOSiR zarządza m.in. stadionem, halą sportową oraz pływalnią „Aquasport", czyli obiektami wymagającymi stałego nadzoru, planowania inwestycji i sprawnego zarządzania.

Czy konkurs jest obowiązkowy?

W tej sytuacji pojawia się kluczowe pytanie: czy burmistrz musi ogłaszać kolejne konkursy?

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w przypadku jednostek organizacyjnych gminy, takich jak MOSiR, **nie ma ustawowego obowiązku przeprowadzania konkursu na stanowisko dyrektora**. Decyzja o jego ogłoszeniu należy do burmistrza jako organu wykonawczego gminy. Oznacza to, że włodarz może: powołać dyrektora bez konkursu, ogłosić kolejny nabór, lub przez dłuższy czas utrzymywać pełniącego obowiązki.

Konkurs jest jednak najczęściej stosowaną formą wyboru, ponieważ zapewnia przejrzystość procedury i ogranicza zarzuty o uznaniowość decyzji. Ale może czasami jest lepszym wyborem? W poprzedniej kadencji byłych burmistrzów Brzegu Dolnego, nie było konkursów na tak kluczowe stanowiska, a dyrektorzy pełnili swoje funkcje nieprzerwanie przez ponad 30 lat, co z kolei też wzbudzało negatywne emocje mieszkańców. Jak widać nie ma złotego środka, więc liczy się fachowość, którą później ocenią mieszkańcy po działaniach.

Co dalej z MOSiR-em?

Na razie nie ma informacji, czy gmina zdecyduje się na czwarte podejście do konkursu. Niewykluczone, że po trzech nieudanych próbach władze rozważą inne rozwiązanie.

Do czasu podjęcia decyzji obowiązki dyrektora nadal pełni Marek Niedźwiecki, dotychczasowy kierownik pływalni.

kk

Będzie nowa droga do kąpieliska w Wałach

Mieszkańcy i odwiedzający kąpielisko w Wałach dostaną lepszy dojazd. Gmina Brzeg Dolny podpisała umowę na remont drogi prowadzącej do tego miejsca. Prace mają zakończyć się jeszcze w kwietniu.


Fot. UM Brzeg Dolny


Fot. UM Brzeg Dolny

W Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym podpisano umowę na remont drogi gminnej prowadzącej do kąpieliska od strony miejscowości Wały. Inwestycja obejmuje odcinek o długości 257 metrów. Zakres prac przewiduje wykonanie nowej nawierzchni jezdni z betonu asfaltowego, natomiast pobocza zostaną utwardzone kruszywem. Średnia szerokość jezdni wyniesie około 3,5 metra, z lokalnymi zwężeniami i poszerzeniami dostosowanymi do warunków terenowych.

Remont zostanie przeprowadzony z wykorzystaniem istniejącej podbudowy betonowej. Zostanie ona oczyszczona, a wszelkie spękania i ubytki wypełnione masą bitumiczną. Następnie wykonawca ułoży warstwę asfaltu, warstwę przeciwspękaniową z geokompozytu oraz dwie warstwy nawierzchni bitumicznej. Wykonawcą zadania jest firma A.R.-BIT Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu. Zgodnie z podpisaną umową, zakończenie prac i ich odbiór planowane są do końca kwietnia. Koszt inwestycji wynosi 206 394 zł brutto. Wykonawca udzielił 36 miesięcy gwarancji na wykonane roboty.

W podpisaniu umowy uczestniczyli burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura, sołtys Wałów Magdalena Babula, inspektor Wydziału Inwestycji Patryk Szumilas oraz przedstawiciel wykonawcy Radosław Stefaniuk. Remont drogi ma poprawić komfort i bezpieczeństwo dojazdu do kąpieliska, szczególnie w sezonie letnim, kiedy miejsce to cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

mr

eprasa.pl f1a24b952c

Agonia i umorzenie. Sprawa śmierci źrebaka w Brzegu Dolnym bez konsekwencji

Umierał przez dłuższy czas. Biegli wskazują na choroby o charakterze przewlekłym. Prokuratura uznała, że nie doszło do przestępstwa. Decyzja o umorzeniu sprawy budzi pytania o granice odpowiedzialności za los zwierząt.



Fot. Własna

Źrebak był wyczerpany zanim dotarła pomoc.



Konie na dolnobrzeskiej łące zna każdy i obserwuje każdego dnia.

Wracamy do zdarzenia z 26 lipca 2025 roku w Brzegu Dolnym. Na jednej z posesji znaleziono młodego konia w bardzo ciężkim stanie. Na miejsce wezwano policję oraz wolontariuszy ze Stowarzyszenia „Bezbronne Sierściuchy" zajmującej się pomocą zwierzętom.

Świadkowie relacjonowali, że zwierzę nie było w stanie się podnieść. Jego stan określano jako skrajnie wyczerpany. Młode zwierzę nie miało siły podnieść głowy. Wokół unosił się rój much, a ciało konia było umazane w odchodach.

Od Weterynarii Sądowej po Prokuraturę

Z opinii sporządzonej przez Zakład Patomorfologii i Weterynarii Sądowej wynika, że przyczyną śmierci była niewydolność krążeniowo oddechowa. Była ona następstwem przewlekłego zapalenia płuc i opłucnej oraz zmian w mięśniu sercowym. Określenie przewlekłe oznacza, że proces chorobowy rozwijał się przez dłuższy czas.

Prokuratura Rejonowa w Wołowie, po analizie materiału dowodowego, w kwietniu umorzyła postępowanie. W uzasadnieniu wskazano, że brak jest danych pozwalających na przyjęcie, iż doszło do znęcania się nad zwierzęciem. Jak podkreślono, opiekun konia w momencie pogorszenia się jego stanu zdrowia wezwał lekarza weterynarii. Wdrożono leczenie, jednak mimo podjętych działań zwierzę padło tego samego dnia.

Śledczy uznali, że podjęte działania były adekwatne do sytuacji, a zgromadzony materiał nie daje podstaw do postawienia zarzutów.

Sprawę oceniają osoby zaangażowane w interwencję

Ewa Lorenc ze Stowarzyszenia Bezbronne Sierściuchy mówi: Widok tego słaniającego się na nogach źrebaka zostanie ze mną na zawsze. Nie rozumiem, dlaczego policja początkowo odmówiła wezwania weterynarza, twierdząc, że lekarz będzie dopiero następnego dnia. Gdyby reakcja była natychmiastowa, może ten koń by żył. Dlaczego opiekun nie zauważył choroby wcześniej? W aktach nie ma śladu po wcześniejszym leczeniu. Uzasadnienie prokuratury jest dla nas policzkiem. To nie jest sprawiedliwość.

Sprawa z Brzegu Dolnego wpisuje się w szerszą dyskusję dotyczącą interpretacji przepisów ustawy o ochronie zwierząt. W praktyce kluczowe znaczenie ma ustalenie, czy można wykazać konkretne zaniedbanie lub brak reakcji ze strony opiekuna.

Decyzja o umorzeniu kończy postępowanie, ale nie kończy pytań, które w tej sprawie wciąż pozostają.

Statystyka milczenia

Sprawa z Brzegu Dolnego nie jest odosobnionym przypadkiem, lecz częścią przerażającego trendu. W Polsce walka o sprawiedliwość dla zwierząt przypomina bicie głową w mur.

70-80% postępowań dotyczących znęcania się nad zwierzętami kończy się umorzeniem lub odmową wszczęcia śledztwa. Zaledwie co piąta sprawa trafia na salę sądową.

Najczęstszym powodem umorzeń jest właśnie „brak znamion czynu zabronionego", system prawny często uznaje, że zaniedbanie staje się przestępstwem tylko wtedy, gdy można udowodnić celowe okrucieństwo, a nie „zwykłe" zaniechanie opieki.

ki

UZASADNIENIE Prokuratury Rejonowej w Wołowie

W dniu 26 lipca 2025 roku Komisariat Policji w Brzegu Dolnym został powiadomiony o padłym koniu znajdującym się w stadninie w Brzegu Dolnym przy ul. Aleje Jerozolimskie 24.

Zgromadzony materiał dowodowy wykazał, iż przedmiotowy koń był zwierzęciem młodym, około dwumiesięcznym, u którego wystąpiły objawy chorobowe. W trakcie dalszego postępowania na podstawie Opinii Biegłego z Zakładu Patomorfologii i Weterynarii Sądowej Katedry Patologii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej wynika, iż przyczyną śmierci konia była niewydolność krążeniowo-oddechowa powstała na wskutek przewlekłego, włóknikowego zapalenia płuc i opłucnej oraz wtórnego do niej zapalenia mięśnia sercowego i rozstrzeni prawokomorowej.

Z relacji opiekuna koni wynika, że w momencie pogorszenia się stanu zdrowia konia niezwłocznie podjął on działania mające na celu udzielenie mu pomocy, wzywając lekarza weterynarii. Lekarz weterynarii po przybyciu na miejsce po wstępnym badaniu konia stwierdził, iż temperatura ciała była poprawna koń ma biegunkę, łaknienie jest osłabiony oraz odwodniony miał podejrzenia zatrucia. Zostały przez lekarza zastosowane wobec konia następujące leki: płyn fizjologiczny, catosal 10ml, vitaminum C 5 ml oraz biovetalgin 5 ml oraz następujące zabiegi: badanie kliniczne konia, iniekcja i.m. 2, kroplówka, iniekcja i.v.

Pomimo wdrożonych zaleceń lekarza weterynarii tj. ciągłe nawadnianie i doglądanie konia, stan zdrowia zwierzęcia po pojawieniu się symptomów choroby pogorszył się i tego samego dnia w godzinach popołudniowych koń padł. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż opiekun zwierzęcia dopuścił się jego znęcania, w szczególności poprzez niewłaściwe utrzymanie, zaniedbanie lub brak zapewnienia opieki weterynaryjnej. W sytuacji zagrożenia życia zwierzęcia podjął on adekwatne działania, polegające na wezwaniu specjalisty oraz sortowaniu się do jego zaleceń.

Brak jest tym samym danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego o którym mowa w przepisach ustawy o ochronie zwierząt.

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę, należy stwierdzić, iż padnięcie konia nie ma żadnego związku z przestępstwem i na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. postanowiono w przedmiotowej sprawie umorzyć postępowanie wobec braku znamion czynu zabronionego.

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Ogień zabrał im dom. „Zostało wszystko zniszczone” – rodzina z Wołowa prosi o pomoc

Miał być spokojny, przedświąteczny poranek. Zamiast tego był ogień, dym i dramatyczna ucieczka z domu. Dziś rodzina z Wołowa stoi przed koniecznością rozpoczęcia wszystkiego od nowa i prosi o wsparcie.



To był 3 kwietnia, kilka minut po godzinie szóstej rano. W jednym z mieszkań w budynku wielorodzinnym przy ulicy Leśnej w Wołowie zaczął rozgrywać się dramat, który w kilka chwil odebrał rodzinie poczucie bezpieczeństwa.

Zamiast zapachu świątecznych potraw pojawił się gryzący dym. Ogień rozwijał się pod podłogą, niewidoczny dla domowników. Jak się później okazało, żar przedostał się do starej, słomianej izolacji i drewnianych elementów konstrukcyjnych. Płomienie zaczęły rozprzestrzeniać się wewnątrz stropu, wspinając się po drzwiach aż pod sufit.

W mieszkaniu znajdowało się pięć osób. Wszyscy zdążyli uciec.

Dramatyczna akcja ratunkowa

Zgłoszenie o zadymieniu wpłynęło do straży pożarnej o godzinie 6:29. Na miejsce natychmiast skierowano zastępy.

– Otrzymaliśmy informację o zadymieniu w budynku wielorodzinnym. Okazało się, że do pożaru doszło w jednym z mieszkań, gdzie znajdował się piec na paliwo stałe – relacjonuje mł. kpt. Jakub Jarmuszczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie.

Strażacy musieli działać szybko i zdecydowanie. Ogień ukryty w konstrukcji budynku był szczególnie niebezpieczny. Aby mieć pewność, że nie dojdzie do ponownego zapłonu, konieczne było nie tylko gaszenie, ale też ingerencja w strukturę mieszkania.

Rozebrano część sufitu i podłogi między mieszkaniami. Użyto sprzętu burzącego. To była jedyna droga, by dotrzeć do ukrytych zarzewi ognia.

Akcja trwała blisko półtorej godziny. Najważniejsze – nikt nie ucierpiał. Straty materialne są jednak ogromne.

Dom, który przestał istnieć

Po zakończeniu działań gaśniczych ukazał się obraz zniszczeń, który trudno opisać jednym słowem.

Ogień i woda zniszczyły najważniejsze elementy mieszkania. Drewniane belki stropowe zostały poważnie naruszone i wymagają całkowitej wymiany. To oznacza konieczność zerwania podłóg w całym lokalu. Instalacja elektryczna uległa zniszczeniu. Źródło ogrzewania przestało istnieć. Konieczny będzie montaż nowego pieca i wykonanie całej instalacji od podstaw.

W trakcie akcji ratunkowej strażacy musieli przebić się przez strop do mieszkania poniżej. Rodzina nie tylko straciła własny dom, ale czuje się zobowiązana do naprawienia szkód u sąsiadki.

Dziś mieszkanie nie nadaje się do zamieszkania.

– Nie stać nas na remont o takiej skali. Skala zniszczeń nas przerosła. Musimy działać szybko, żeby mieć gdzie mieszkać – mówią poszkodowani.

Potrzebna pomoc

Jeszcze kilka dni temu to miejsce było ich bezpieczną przystanią. Dziś zostały zniszczone ściany, podłogi i konstrukcja, a wraz z nimi poczucie stabilizacji.

Rodzina musi odbudować wszystko od podstaw. Konstrukcję, instalacje, wnętrza.

Każda wpłata ma znaczenie.

Każda złotówka przybliża ich do powrotu do domu.

Dla jednych to niewielki gest. Dla nich to szansa, by po dramatycznym poranku znów poczuć się bezpiecznie.

Link do zbiórki: wejdź na www.kuriergmin.pl.

Bo czasem jeden moment zmienia wszystko. A powrót do normalności bez pomocy innych jest po prostu niemożliwy.

kk

Co powstanie po Delikatesach Centrum? Mieszkańcy żegnają sklep, inwestor zabiera głos

Zamknięcie Delikatesów Centrum w Wołowie wywołało falę emocji. Mieszkańcy dziękują pracownikom i nie kryją rozczarowania. Tymczasem właściciel budynku zapewnia, że lokal nie pozostanie pusty i zapowiada nowego najemcę.

Z mapy Wołowa znika jeden z najbardziej rozpoznawalnych sklepów w centrum miasta. Informacja o planowanym zamknięciu Delikatesów Centrum poruszyła mieszkańców, którzy w mediach społecznościowych zaczęli żegnać się z obsługą i wspominać miejsce, które dla wielu było czymś więcej niż tylko sklepem.

Pod naszą publikacją na www.kuriergmin.pl pojawiły się dziesiątki komentarzy. Dominują podziękowania i wyrazy sympatii dla pracowników.

– Ten sklep był wspaniały. Miłe, uczynne, życzliwe panie, które obsługiwały nas z wielką cierpliwością. Wielka szkoda, że likwiduje się to, co służyło wielu mieszkańcom – napisała radna Barbara Świątek, dziękując za pięć lat pracy zespołu.

Podobnych opinii jest więcej. Mieszkańcy podkreślają dobrą lokalizację sklepu, jego zaopatrzenie oraz atmosferę, jakiej próżno szukać w dużych sieciach handlowych. Dla wielu, szczególnie starszych osób, był to po prostu „sklep pod ręką”, ważny element codzienności.

Nie brakuje jednak także głosów rozgoryczenia. – Zamknąć i zaorać, bo się nie opłaca – komentuje jeden z mieszkańców.

Co dalej z lokalem?

W odpowiedzi na rosnące emocje głos zabrał właściciel budynku, firma Inwest Piast. W opublikowanym stanowisku zapewnia, że lokal nie pozostanie pusty.



Planowany jest remont obiektu, a w jego miejscu ma pojawić się nowy najemca, również z branży spożywczej. Jak deklaruje inwestor, mieszkańcy nadal będą mieli zapewniony dostęp do codziennych zakupów w tej części miasta. Firma odniosła się również do pojawiających się informacji dotyczących przyczyn zamknięcia sklepu. Jak podkreślono, do Inwest Piast nie wpłynęło oficjalne pismo o rezygnacji z najmu.

– Z niepokojem odnosimy się do informacji, w których wykorzystywane jest nasze dobre imię jako rzekomy powód wypowiedzeń umów o pracę dla pracowników. W naszej ocenie może to stanowić jedynie pretekst do podejmowania decyzji kadrowych – czytamy w stanowisku spółki.

Niepewność i pytania

Informacje o nieprzedłużeniu umowy najmu przekazali redakcji pracownicy sklepu. Według ich relacji placówka ma funkcjonować tylko do końca kwietnia. Na oficjalne stanowisko sieci Delikatesy Centrum wciąż czekamy.

Jedno jest pewne, sprawa wykracza poza zwykłą zmianę najemcy. Dla wielu mieszkańców to koniec miejsca, z którym byli związani przez lata. Do tematu będziemy wracać.

mr

eprasa.pl f1a24b952c

Domy za milion. Te ulice w powiecie wołowskim są dziś najdroższe

Jeszcze niedawno milion złotych za dom w powiecie wołowskim był wyjątkiem. Dziś przestaje nim być. Takie oferty pojawiają się coraz częściej i co najważniejsze, znajdują kupców.

Zmienia się nie tylko poziom cen, ale też charakter rynku.

Nie tylko ceny, ale tempo

W ostatnich miesiącach wyraźnie skrócił się czas sprzedaży atrakcyjnych nieruchomości. Domy w dobrym standardzie, gotowe do zamieszkania, znajdują nabywców nawet w ciągu kilku tygodni. Jeszcze kilka lat temu takie oferty potrafiły czekać miesiącami. Najtrudniej sprzedają się dziś domy wymagające dużych remontów.

Kto napędza rynek

Coraz większą rolę odgrywają kupujący spoza powiatu, przede wszystkim osoby pracujące we Wrocławiu. Sprzedają mieszkania i przenoszą się do mniejszych miejscowości.

Za mieszkanie o powierzchni 60–70 metrów we Wrocławiu można dziś uzyskać nawet 700–900 tys. zł. To kwota, która pozwala na zakup domu w powiecie wołowskim.

Na rynku obecni są także inwestorzy oraz lokalni mieszkańcy dysponujący większym budżetem niż jeszcze kilka lat temu.

Brzeg Dolny jak efekt Wrocławia w praktyce

W Brzegu Dolnym szczególnie widoczny jest napływ kapitału z zewnątrz. Kupujący szukają domów gotowych do zamieszkania, w spokojnych lokalizacjach. Najdroższe oferty koncentrują się w rejonie ulic Podwale, Kolejowej, Wilczej i Odrodzenia oraz w okolicach Odry i nowych osiedli.

Domy jednorodzinne w tych częściach miasta osiągają ceny od 800 tys. zł do około 1 mln zł, a większe nieruchomości dochodzą do 1,4–1,5 mln zł.

Wołów to dwa rynki w jednym mieście

W Wołowie coraz wyraźniej widać podział rynku. Z jednej strony pozostają nieruchomości do remontu w starszej zabudowie, których ceny zaczynają się od około 200–300 tys. zł.

Z drugiej strony dynamicznie rośnie segment nowych lub wyremontowanych domów. Najdroższe lokalizacje to m.in. okolice ulic Leśnej, Wiśniowej, Jagodowej oraz spokojne rejony przy ulicy Prusa. Ceny w tym segmencie sięgają od 800 tys. zł do ponad 1,3 mln zł.

Różnica między tymi dwoma światami jest coraz większa.

Wińsko tu kończy się era najtańszych ofert

Wińsko nadal pozostaje najtańszym kierunkiem w powiecie, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Domy do remontu można kupić za około 250–300 tys. zł, jednak nieruchomości w lepszym standardzie osiągają już 600–800 tys. zł, a nowe lub wyremontowane coraz częściej zbliżają się do 900 tys. zł. To wyraźny sygnał, że także ten rynek się zmienia.

Nowe zjawiska na rynku

Zmienia się także sposób kupowania nieruchomości. Kupujący coraz rzadziej wybierają domy do generalnego remontu. Szukają gotowych rozwiązań, nawet jeśli są droższe.

Coraz większe znaczenie zaczyna mieć również rynek najmu. Pojawiają się osoby, które chcą mieszkać poza dużym miastem, ale nie decydują się jeszcze na zakup.

Plan ogólny może podnieść ceny

Na rynek nieruchomości wpłyną także nowe plany ogólne gmin.

Jeśli ograniczą liczbę terenów przeznaczonych pod zabudowę, dostępność działek spadnie, co może przełożyć się na dalszy wzrost cen.

To czynnik, który dopiero zaczyna być widoczny, ale w dłuższej perspektywie może mieć duże znaczenie.

Ile kosztuje metr

Ceny za metr kwadratowy domów są dziś zróżnicowane.

W Brzegu Dolnym wynoszą około 6500–7500 zł. W Wołowie od około 4000 do nawet 9000 zł. W Wińsku od około 3000 do 4500 zł. Najdroższe są nowe lub



Fot. Dagmara Zielińska

kompleksowo wyremontowane nieruchomości.

Kredyt wraca do gry

Jeszcze niedawno wysokie stopy procentowe skutecznie ograniczały liczbę kupujących. Dziś sytuacja zaczyna się zmieniać. Na rynek wracają osoby finansujące zakup kredytem, choć nadal dominują kupujący dysponujący gotówką, często po sprzedaży mieszkania we Wrocławiu.

Banki ponownie łagodzą podejście do kredytobiorców, a zdolność kredytowa części klientów rośnie. Nie oznacza to jednak, że kredyt stał się łatwy.

W praktyce miesięczna rata za dom w powiecie wołowskim przy obecnych cenach często przekracza 4–6 tys. zł. To poziom, który nie dla każdego jest osiągalny.

Dlatego rynek dzieli się dziś na dwie grupy. Tych, którzy mogą kupić bez kredytu lub z niewielkim wsparciem banku, oraz tych, którzy mimo zainteresowania wciąż pozostają poza rynkiem.

Eksperci zwracają uwagę, że jeśli warunki kredytowe będą się dalej poprawiać, może to dodatkowo napędzić popyt, a tym samym ceny nieruchomości.

Co dalej

Wszystko wskazuje na to, że rynek nie osiągnął jeszcze swojego maksimum.

Powiat wołowski przestaje być tanią alternatywą dla Wrocławia. Coraz wyraźniej staje się częścią jego zaplecza mieszkaniowego. A to oznacza, że dom za milion złotych nie będzie już wyjątkiem. W najlepszych lokalizacjach zaczyna być standardem.

martaringart@kuriergmin.pl

Ponad połowa skontrolowanych z „ciężką nogą”. Policyjna akcja „Prędkość” w powiecie wołowskim

Policyjne „suszarki” poszły w ruch. Funkcjonariusze wołowskiej drogówki podsumowali akcję pod kryptonimem „Prędkość”. Wyniki? Niestety, statystyki pokazują, że kierowcy w naszym powiecie wciąż mają problem z przestrzeganiem limitów. Na 43 skontrolowane pojazdy, aż 25 kierowców jechało za szybko.

To oznacza, że ponad połowa zatrzymanych do kontroli osób zignorowała znaki i przepisy. Policjanci podkreślają, że nadmierna prędkość to nie tylko ryzyko mandatu, ale przede wszystkim matematyka, która bywa nieubłagana podczas wypadku.

Zanim naciśniesz hamulec... minie wieczność

Wołowscy policjanci, przy okazji akcji, postanowili przypomnieć kierowcom, jak w rzeczywistości wygląda droga hamowania. Warto uświadomić sobie, że zanim auto w ogóle zacznie zwalniać,



Fot. KPP Wołów

mija średnio 0,8 sekundy – to czas naszej reakcji. Do tego dochodzi moment zadziałania mechanizmów i sam dystans, jaki pokonuje auto na asfalcie.

Jak to wygląda w metrach? (przy dobrych warunkach i sprawnym aucie): Przy 30 km/h – potrzebujesz ok. 14 metrów do zatrzymania. Przy 50 km/h – droga wydłuża się do 28 metrów. Przy 75 km/h – to już ponad 50 metrów!

Wystarczy chwila nieuwagi, deszcz lub gorszy stan opon, by te odległości drastycznie wzrosły.

Apel o rozsądek

Służby mundurowe ostrzegają: chwila pośpiechu, by szybciej dotrzeć do domu czy na zakupy, nie jest warta ludzkiego życia, ani – patrząc bardziej pragmatycznie – wysokiego mandatu i punktów karnych, które teraz bardzo łatwo „zarobić”.

Policja zapowiada, że podobne działania będą kontynuowane. Pamiętajmy: w sytuacji zagrożenia na drodze każdy metr ma znaczenie. Czasem to właśnie te brakujące dwa metry decydują o tym, czy zdarzenie skończy się tylko na strachu, czy na tragedii.

ziela

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl



Fot. Maciej Krysztofek



Ponad 400 tys. zł dla powiatu wołowskiego. Zabytki, bezpieczeństwo i seniorzy ze wsparciem województwa

Sejmik Województwa Dolnośląskiego rozdysponował kolejne dotacje na rozwój regionu. Do powiatu wołowskiego trafi ponad 400 tys. zł na ratowanie zabytków, a także dodatkowe wsparcie na infrastrukturę i aktywizację seniorów.



Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego.

Podczas sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego radni zdecydowali o przyznaniu kolejnych dotacji wspierających rozwój regionu. Ponad 13,6 mln zł zostanie przeznaczone na prace przy zabytkach na Dolnym Śląsku. Wsparcie obejmie 136 projektów konserwatorskich, restauratorskich oraz budowlanych.

– Jako samorząd województwa konsekwentnie inwestujemy w ochronę naszego dziedzictwa kulturowego. Przekazane środki pozwolą nie tylko zabezpieczyć cenne obiekty, ale także przywrócić im dawny blask i udostępnić je kolejnym pokoleniom. Cieszę się, że ponad 400 tys. zł trafi do powiatu wołowskiego. To realne wsparcie dla lokalnych wspólnot, które dbają o swoje zabytki i historię – mówi Natalia Gołąb, członkini województwa dolnośląskiego.

Zabytki odzyskują dawny blask

Na terenie powiatu wołowskiego dofinansowanie otrzymało kilka ważnych obiektów, które stanowią część lokalnego dziedzictwa i tożsamości regionu.

Parafia Rzymskokatolicka pw. Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel w Głębowicach otrzymała 80 tys. zł na konserwację ołtarza św. Teresy Wielkiej. To cenny element wyposażenia świątyni, który po pracach odzyska swoją historyczną formę i estetykę.

Gmina Wińsko uzyskała 100 tys. zł na prace przy dawnej ujeżdżalni koni, znanej jako stodoła Steinhardtów. To interesujący przykład dawnej architektury gospodarczej, świadczący o historii majątków ziemskich na tym terenie.

Parafia Greckokatolicka pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny w Wołowie otrzymała 50 tys. zł na osuszenie i izolację fundamentów XVII-wiecznej kaplicy cmentarnej, obecnie cerkwi. To obiekt o wyjątkowej wartości historycznej i religijnej, wymagający pilnych prac zabezpieczających.

Gmina Wołów przeznaczy 50 tys. zł na konserwację kaplicy św. Jana Nepomucena w Lubiążu, jednego z charakterystycznych, choć niewielkich, elementów lokalnego krajobrazu kulturowego.

Największe wsparcie, w wysokości 150 tys. zł, otrzymała Fundacja Lubiąż na prace przy elewacji północnej Pałacu Opatów w zespole pocysterskim w Lubiążu. To jeden z najcenniejszych zabytków Dolnego Śląska, który od lat przechodzi etapową rewitalizację i przyciąga uwagę turystów oraz historyków.

Inwestycje po powodzi i dla bezpieczeństwa

Kolejne pieniądze trafiły do gmin w ramach Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej 2026. Łącznie 33 samorządy otrzymają 5 mln zł na odbudowę infrastruktury po powodzi z 2024 roku oraz działania zwiększające bezpieczeństwo mieszkańców.

W powiecie wołowskim wsparcie otrzymały:

Gmina Wińsko, 155 520 zł na modernizację chodnika i wykonanie bezpiecznego przejścia dla pieszych w Budkowie,

Gmina Wołów, 141 696 zł na remont urządzeń wodnych.

– To bardzo ważne wsparcie dla samorządów, które w 2024 roku mierzyły się ze skutkami powodzi. Inwestycje w infrastrukturę i bezpieczeństwo mieszkańców są dziś absolutnym priorytetem. Dzięki tym środkom gminy mogą nie tylko odbudowywać zniszczenia, ale także lepiej przygotować się na przyszłe zagrożenia – podkreśla Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego.

Wsparcie dla seniorów

Dodatkowo 706 013 zł w formie dotacji celowych trafi do 78 jednostek samorządu terytorialnego na wsparcie klubów seniora.

W powiecie wołowskim Gmina Wołów otrzymała 10 tys. zł na realizację programu „Aktywny Senior". Program zakłada rozwijanie inicjatyw międzypokoleniowych oraz aktywizację osób starszych.

– Aktywność seniorów i ich integracja z młodszymi pokoleniami to niezwykle ważny element budowania silnych, lokalnych społeczności. Programy takie jak „Aktywny Senior" pozwalają nie tylko rozwijać pasje i zainteresowania, ale także przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu. Cieszę się, że także w powiecie wołowskim będą realizowane tego typu inicjatywy – dodaje Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego.

red

eprasa.pl f1a24b952c

Kierowcy coraz częściej pod wpływem narkotyków. Więcej ofiar i rannych na drogach powiatu wołowskiego

Ponad 14 tysięcy przebadanych kierowców, setki zatrzymanych dowodów rejestracyjnych i niepokojący wzrost liczby osób wsiadających za kółko po środkach odurzających. Komenda Powiatowa Policji w Wołowie podsumowała rok 2025 na drogach. Liczby nie pozostawiają złudzeń: policja bije rekordy aktywności, ale kierowcy wciąż mają „ciężką nogę".



Fot. KPP Wołów

Więcej wypadków, więcej rannych

W 2025 roku na drogach powiatu doszło do 418 zdarzeń, podczas gdy rok wcześniej było ich 362. W tej liczbie znalazło się 17 wypadków drogowych, w 2024 roku odnotowano ich 13. Zdecydowaną większość stanowią jednak kolizje. Tych było aż 401, wobec 349 rok wcześniej.

Za tymi liczbami idą konkretne skutki. W 2025 roku rannych zostało 23 uczestników ruchu drogowego, w 2024 roku było ich 14. Wzrosła także liczba ofiar śmiertelnych z 2 do 3 osób.

Kontrole i pijani kierowcy

Policja wyraźnie zwiększyła też skalę kontroli. W 2025 roku przeprowadzono 14 144 badania stanu trzeźwości, rok wcześniej było ich 11 032. To wzrost o 3112 kontroli. Jednocześnie ujawniono 3578 wykroczeń drogowych, podczas gdy w 2024 roku było ich 3204.

Wśród najpoważniejszych naruszeń przepisów wciąż pojawia się jazda pod wpływem alkoholu. W 2025 roku ujawniono 194 przypadki z artykułu 178a kodeksu karnego, co oznacza spadek względem 226 takich przypadków rok wcześniej.

Nowe zagrożenie: Narkotyki zamiast alkoholu?

Coraz większy problem widać jednak gdzie indziej. Liczba kierowców prowadzących po środkach odurzających wzrosła z 43 do 71 przypadków. To jeden z najbardziej niepokojących sygnałów płynących z raportu. Potwierdzają to także dane dotyczące zabezpieczonych substancji. W 2025 roku policjanci przejęli aż 16 132,8 grama narkotyków i substancji psychotropowych.

Recydywa i lekceważenie wyroków

Kolejnym niepokojącym punktem w policyjnej tabeli jest wzrost liczby przestępstw z art. 244 kk. Chodzi o osoby, które świadomie łamią sądowe zakazy, najczęściej te dotyczące prowadzenia samochodów. W 2025 roku odnotowano 82 takie przypadki (rok wcześniej 71). To pokazuje, że na drogach powiatu wołowskiego wciąż nie brakuje kierowców, którzy mimo odebranych uprawnień i wyroków, czują się bezkarni i ponownie wsiadają za kółko, stwarzając realne zagrożenie dla nas wszystkich.

Zatrzymane dowody i prawa jazdy

W 2025 roku Policjanci zatrzymali 314 dowodów rejestracyjnych, choć to akurat spadek względem 347 rok wcześniej. Wyraźnie wzrosła natomiast liczba zatrzymanych praw jazdy z 79 do 119. Więcej było też przypadków rażącego przekroczenia prędkości w obszarze zabudowanym. Prawo jazdy za przekroczenie o ponad 50 km/h straciło 27 kierowców, wobec 17 rok wcześniej.

Najczęściej popełnianym wykroczeniem pozostaje przekroczenie dozwolonej prędkości. W 2025 roku stwierdzono 2391 takich przypadków, rok wcześniej 1847. To wzrost o 544 wykroczenia i jeden z głównych czynników wpływających na liczbę zdarzeń drogowych.

Zestawienie tych danych nie pozostawia złudzeń. Więcej kontroli oznacza więcej ujawnionych naruszeń, ale jednocześnie pokazuje skalę problemu. Szczególnie niepokojący jest wzrost liczby kierowców pod wpływem narkotyków oraz rosnąca liczba rannych i ofiar.

Dane pochodzą ze sprawozdania Komendy Powiatowej Policji w Wołowie, podsumowującego efekty pracy wołowskiej Policji oraz stan bezpieczeństwa publicznego w powiecie wołowskim w 2025 roku, zatwierdzonego przez Komendanta Powiatowego Policji w Wołowie, młodszego inspektora Pawła Adamczaka.

Dagmara Zielińska



REKLAMA

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Złoto, srebro i brąz w wołowskim R
22 pszczelarzy nagrodzonych

Były odznaczenia, były podziękowania i mocne słowa o znaczeniu pszczół dla naszego życia. W Wołowie uhonorowano 22 pszczelarzy, a spotkanie stało się nie tylko świętem środowiska, ale też ważnym głosem o roli lokalnej produkcji i odpowiedzialności za przyrodę.


Fot.Dagmara Zielińska
Dariusz Chmura (Burmistrz Wołowa)


Fot.Dagmara Zielińska
Arkadiusz Poprawa (Burmistrz Obornik Śląskich)


Fot.Dagmara Zielińska
Jan Biernacki (Prezes DZP we Wrocławiu)


Fot.Dagmara Zielińska
Czesław Pachołek (Wiceprezes DZP i Prezes Wołowskiego Koła Pszczelarzy)


Fot.Dagmara Zielińska
Jan Tomków (Przewodniczący Rady Miejskiej w Wołowie) i Anna Brodziak-Cisak (Sekretarz Gminy Wołów)

„Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma pierwszeństwo pośród słodyczy” – te biblijne słowa stały się mottem uroczystości, która odbyła się w Sali Sesyjnej wołowskiego Ratusza. To tutaj, w obecności samorządowców i leśników, uhonorowano ludzi, dzięki którym nasz lokalny ekosystem wciąż tętni życiem.

Wydarzenie było finałem starań zapoczątkowanych jeszcze pod koniec 2025 roku. Dolnośląski Związek Pszczelarzy (DZP) we Wrocławiu złożył wtedy do Warszawy 22 wnioski o odznaczenia dla pszczelarzy z naszego regionu. Polski Związek Pszczelarski rozpatrzył je wszystkie pozytywnie.

Prawdziwy miód, nie z korporacji

Ranga wydarzenia przyciągnęła liczne grono gości, od władz województwa po lokalnych nadleśniczych. Jako pierwszy głos zabrał Jan Biernacki, prezes DZP we Wrocławiu, który nie szczędził pochwał pod adresem lokalnych struktur.

- Takie Koło jak Wołów to jest takie koło wyróżniające się. Na 31 kół nie ma wielu, które z taką rangą potrafią współpracować z samorządami i ze Związkiem Pszczelarzy – mówił prezes. Podkreślał też różnicę między masową produkcją a lokalną pasją. – Chcemy, aby ten miód od pszczelarzy był postrzegany jako takie jajko od kury z wolnego wybiegu, czyli prawdziwe, nie z fermy. Jak pierogi zrobione przez babcię albo przez koło gospodyń wiejskich. Nasza praca społeczna polega na tym, że wpajamy ludziom, jak pożyteczna jest praca pszczoły.

Czesław Pachołek, wiceprezes DZP oraz prezes Wołowskiego Koła Pszczelarzy, przypomniał, że organizacja jest silna i liczy obecnie około 80 członków. Jako ciekawostkę przytoczył historię koła, które przez pewien czas nosiło nazwę Koła Pracowników Więziennictwa. – Chcemy zacząć pokazywać lokalnie, że jesteśmy silni, że potrafimy współdziałać – zaznaczył.

Pszczelarz to nie zawód, to misja

Podczas przemówień wielokrotnie podkreślano, że pszczelarstwo to fundament ekosystemu. Jan Tomków, Przewodniczący Rady Miejskiej, mówił wprost: – Bez pszczół będzie nam brakować wszystkiego. To codzienna troska o jedne z najważniejszych istot, od których zależy nasze bezpieczeństwo żywnościowe.

Nadleśniczy Paweł Gołąb zdradził, że sam zajmuje się pszczołami. – Mamy tylko dwa ule, ale zdaję sobie sprawę, jaka to jest ciężka praca. Staram się nimi opiekować jak własnym dzieckiem. My leśnicy doskonale wiemy, że to jest fundament przyszłości i zachowania zasobów leśnych – mówił, gwarantując dalszą współpracę i promocję miodów z Krainy Łęgów Odrzańskich. Z kolei Marcin Majewski z Nadleśnictwa Oborniki Śląskie użył barwnego porównania: – Jak grzyby w dobrym barszczu w tym waszym gremium my leśnicy się odnajdujemy. To, że tutaj jesteśmy, to my powinniśmy dziękować państwu, a nie państwo nam.


Fot.Dagmara Zielińska

Ważne terminy dla pszczelarzy

Uroczystość była też okazją do przekazania ważnych komunikatów. Powiatowy Lekarz Weterynarii Paweł Szewczyk zwrócił uwagę na zmiany w przepisach. – Aktualnie mamy czas ciężki, jeśli chodzi o przepisy, ale na pewno sobie z tym poradzimy, pomożemy wypełnić – zadeklarował. Podał też, że w powiecie zarejestrowanych jest 215 pasiek, choć część z nich prawdopodobnie już nie funkcjonuje. Pszczelarze mają czas do 18 czerwca br., aby pojawić się w inspektoracie weterynarii w Wołowie w celu uregulowania formalności.

Głos samorządu

Głos zabrali także przedstawiciele regionu. Rafał Zając dziękował rodzinom pszczelarzy, zauważając, że pod pszczoły podporządkowane jest życie całego domu. Natalia Gołąb z zarządu województwa przypomniała o 1,5 mln zł wsparcia regionalnego i zapowiedziała nowe dostawy ciasta pszczelego. Mirosław Dawidowicz wspomniał pierwszą ścieżkę pszczelarską w Godzięcinie, a Arkadiusz Poprawa zauważył, że pszczoły nie znają granic administracyjnych: – Nasze pszczoły z Godzięcina do Bagna i z powrotem latają.

Gospodarz, burmistrz Dariusz Chmura, podsumował spotkanie osobistym akcentem: – Mój ojciec też miał pszczoły i to kochał. Mamy bardzo dużo aktywnych pszczelarzy i dużo miodu, za co wam wszystkim dziękuję.

Zasłużeni dla „płynnego złota”

Najważniejszym momentem uroczystości było wręczenie odznaczeń. W obecności samorządowców uhonorowano 22 osoby.

Złota Odznaka PZP:

Antoni Artynowicz, Leszek Kloc, Jerzy Zabojszcza, Adam Zajączkowski.

Srebrna Odznaka PZP:

Wioletta Słowińska, Jerzy Nawara, Tadeusz Fabisz, Czesław Pachołek, Piotr Oksanicz,


Fot.Dagmara Zielińska

eprasa.pl f1a24b952c

Ratuszu.
n


Fot.Dagmara Zielińska

Piotr Oksanicz (Członek Zarządu Wołowskiego Koła Pszczelarzy)

Zenon Strzelczak, Piotr Łabuda, Wojciech Gurdak.

Brązowa Odznaka PZP:

Anna Miśkiewicz, Kazimierz Olszewski, Paweł Oleksy, Maciej Sionek, Tomasz Kołodziej, Krzysztof Osiński, Jerzy Tomczak, Paweł Pajdzik, Przemysław Wroński, Zbigniew Czeryba.

Uroczystość pokazała jedno, pszczelarstwo w powiecie wołowskim ma się dobrze, a za „płynnym złotem" stoją ludzie z pasją, którzy swoją pracą wspierają nie tylko lokalną gospodarkę, ale i całe środowisko naturalne.

Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska

Wioletta Słowińska (Sekretarz Zarządu Wołowskiego Koła Pszczelarzy)


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

„Miejsca mają twarze”. Natalia o sztuce, która buduje relacje i z

Przez 11 lat tworzyła w Wołowie przestrzeń, która dla wielu stała się czymś więcej niż pracownią była azylem, miejscem odkrywania siebie i budowania relacji ze sztuką. Dziś Natalia Gołubowska wraca z nowym projektem, jeszcze mocniej osadzonym w doświadczeniu, empatii i lokalnym dziedzictwie. Rozmawiamy o tym, jak sztuka może zmieniać ludzi i miejsca oraz dlaczego „miejsca mają twarze”.


Natalia Gołubowska- Skrzypicka. Fot. Beata Gawlik

– W 2015 roku powołałaś do życia Pracownię Twórczą OZArt w Wołowskim Ośrodku Kultury, która w tym roku obchodzi swoje 11. urodziny. Jak z perspektywy czasu oceniasz wpływ tego miejsca na lokalną społeczność?

– Pracownia była i jest nadal wyjątkowym miejscem dla dzieci i młodzieży uczestniczących w Akademii Młodego Artysty. To przestrzeń, która wniosła nową jakość do myślenia o sztuce tworzonej z dziećmi i w ogóle aktywności dedykowanej tej grupie odbiorców w Wołowie. Wiem, że lokalna społeczność ceniła moje działania za profesjonalizm i oryginalność.

Kiedy myślę o Pracowni, mierzę jej wpływ miarą pojedynczych osób. Dzieci, które znalazły tu swój azyl i przestrzeń do bycia sobą, oraz seniorki, które odkrywały różnorodność sztuki.

Projekty, które powoływałam do życia, miały na celu niesienie realnych zmian. Bardzo chciałam włączyć osoby z niepełnosprawnościami w kulturalne życie miasta – stąd narodziły się „Kulturalne Połączenia”. W Fundacji MY prowadziliśmy archiwum historii mówionej „BAZAr Kulturalne Targowisko Wspomnień”, wyjątkowe rozmowy odnoszące się do kultury lat 80. i 90.

Projekty „Aktywny Alfabet”, „W jak Wołów – alfabet mojego miasta” oraz „Wołów – Nowy Jork. New York – Wolow” odnosiły się do lokalnego dziedzictwa. „Po sąsiedzku – kieszeń wsparcia” aktywizował mieszkańców wołowskiej spółdzielni i wspólnoty. Można by wymieniać naprawdę długo.

Mnóstwo działań realizowanych było w partnerstwie z lokalnymi instytucjami kultury, organizacjami i szkołami. „Akademia Artysty – sztuka i edukacja” to z kolei piękny projekt z bogatym programem warsztatów dla przedszkolaków i wychowawczyń.

Wiem też, że za swoją działalność w Wołowie zostałam doceniona przez Urząd Marszałkowski otrzymałam Stypendium Województwa Dolnośląskiego dla osób zajmujących się twórczością artystyczną oraz upowszechnianiem kultury.

– Jakie znaczenie w procesie twórczym i edukacyjnym ma dla ciebie empatyczne, pełne bliskości podejście do drugiego człowieka?

– Myślę, że właśnie z tego narodziła się edukacja i w ogóle sztuka, jaką uprawiam. Jestem absolwentką uczelni artystycznej i zawsze patrzyłam na działania przez pryzmat sztuki relacyjnej, włączającej. Zawsze też wolałam mówić o sobie „mediatorka sztuki”, a dopiero później „edukatorka”.

Empatia pozwala mi działać z dużą otwartością wobec bardzo różnych grup odbiorców. Nie kieruję się stereotypami, uważam, że każdy ma prawo do wyrażania siebie, a sztuka jest do tego najlepszą przestrzenią.

Wierzę, że w mieście jest miejsce dla każdego, ale nie w izolacji, tylko w bliskości. Mówię tu zarówno o ludziach, jak i o tematach, które podejmowałam w swojej pracy.

Działania twórcze to nie tylko piękny obraz i umiejętności artystyczne. Dla mnie to bodziec do refleksji, poznania i oswojenia nowego, a także do przepracowania emocji.

W pracy z dziećmi empatyczna relacja pozwalała mi wychodzić poza ramy, uznać dziecięce spojrzenie na świat, towarzyszyć zamiast oceniać i doceniać. To także profesjonalne podejście do tworzenia oferty edukacyjnej, bez infantylizowania i umniejszania.

– Na swoim profilu piszesz o zmianie profilu działań o formie bardziej interdyscyplinarnej, skupionej na procesie i kształtowaniu postaw. Piszesz o projekcie „Miejsca mają twarze”. Na czym będzie polegał?

– Profil Otwartego Zakładu Artystycznego był związany z moją jednoosobową działalnością gospodarczą, której już nie prowadzę. Strona pełniła rolę archiwum i portfolio. Teraz trochę w duchu ekologii cyfrowej, postanowiłam wykorzystać ją do nowych działań.

Uważam, że jeśli w pracy kierujemy się określonymi wartościami, to kolejne projekty są naturalnym przedłużeniem dotychczasowego doświadczenia.

Przez te 11 lat rozwinęłam się jako edukatorka i twórczyni. Nie satysfakcjonuje mnie już ofertowy i usługowy charakter edukacji kulturalnej. Coraz bardziej interesują mnie projekty interdyscyplinarne, nastawione na zmianę.

Projekt „Miejsca mają twarze” skupia się na budowaniu relacji z miejscami – szczególnie z miejscami dziedzictwa. Realizuję go w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pod pełną nazwą „Miejsca mają twarze nowe oblicze dziedzictwa”.

Zadaję w nim bardzo podstawowe pytania: jak zaprzyjaźnić się z miejscami dziedzictwa? Jak budować nawyk obcowania z nimi? Jak twórczo dokumentować nasze doświadczenie kontaktu z nimi? Czy dziedzictwo może dawać ukojenie?

Do współpracy zaprosiłam sześć instytucji z Polski, w których zrealizuję warsztaty dla dzieci i rodzin. W tym gronie jest też miejsce dla naszego lokalnego dziedzictwa.

Przeprowadziłam również cztery wywiady z artystkami, artystą oraz ekspertką z zakresu psychologii i psychoterapii. Powstanie też strona internetowa i bezpłatne materiały edukacyjne dla rodziców, edukatorów i nauczycieli.

– Czy jako artystka poszukujesz nowego języka, narracji i opowieści?

– Tak, zdecydowanie. Chcę eksperymentować. Interesuje mnie edukacja poprzez doświadczenie. Będę czerpać z filozofii mindfulness, neuroestetyki, spacerów sensorycznych i badań artystycznych.

Techniki artystyczne traktuję bardziej jako narzędzia – do zbierania śladów i tworzenia portretów – niż jako cel sam w sobie. Chcę też odejść od nadmiernej kontroli efektów. Proces będzie zaplanowany, ale jednocześnie otwarty na indywidualną eksplorację, sprawczość i ciekawość uczestników.

Zależy mi również na wyjściu poza narrację projektową i usługową. Szukam nowego języka opisywania wspólnego doświadczania kultury takiego, który nada podmiotowość zarówno miejscom, jak i relacjom między ludźmi.

eprasa.pl f1a24b952c

Gołubowska zmienia ludzi

miejsca mają twarze

Grafika: Mateusz Skrzypicki

– Skąd czerpiesz energię do ciągłych poszukiwań na styku sztuki i edukacji?
– Chyba po prostu się tym interesuję. Uczestniczę w konferencjach, warsztatach, festiwalach. Sztuka i kultura są dla mnie sposobem spędzania czasu.
Uwielbiam muzea, filmy dokumentalne, śledzę działania innych twórców – a potem często idę własną drogą.
Czasem tworzę z potrzeby buntu albo w odpowiedzi na kryzys. Ciągle szukam autorytetów. Pasję do kultury wyniosłam z domu – to dla mnie coś naturalnego.
Ogromne znaczenie ma też mój mąż – jest kreatywną osobą i pierwszym odbiorcą moich pomysłów.
– Prace z Pracowni wychodzą w przestrzeń miejską. Jak sztuka może zmieniać nasze otoczenie?
– Taką formę prezentacji szczególnie praktykuje mój tato, Krzysztof Gołubowski. Ja również realizowałam projekty, w których efekty pracy dzieci i młodzieży trafiały do przestrzeni miejskiej w formie wystaw czy artystycznych zinów.
Sztuka w przestrzeni publicznej jest bardziej dostępna. Towarzyszy nam na co dzień i chcąc nie chcąc, wpływa na nas.
Może poprawić nastrój, zaskoczyć, skłonić do refleksji. Może przypominać o wartościach, ważnych osobach i wydarzeniach.
To także sposób na dialog z przestrzenią. Polecam choćby Przegląd Sztuki Survival we Wrocławiu czy festiwale teatrów ulicznych. Coraz częściej pojawiają się też mikrogalerie w witrynach czy adaptowanych przestrzeniach miejskich.
– Miałaś przerwę, przekazałaś pracownię swojemu tacie, teraz wracasz. Czego możemy się spodziewać?
– Ta przerwa była momentem szukania swojego miejsca na rynku pracy. Nie przestałam jednak pracować w kulturze, zmieniłam tylko formę.
Po otrzymaniu oferty z Warszawy dołączyłam do Narodowego Centrum Kultury, gdzie współtworzyłam ogólnopolską kampanię społeczno-edukacyjną „Barwy Wspólne”. To bardzo ważne doświadczenie.
Dziś skupiam się też na życiu prywatnym na wychowywaniu syna i budowaniu w nim wrażliwości na kulturę.
A mieszkańców zapraszam do śledzenia projektu „Miejsca mają twarze” i do wspólnych poszukiwań.
– Dziękuję za rozmowę.
Dziękuję.

kk

NAJWIĘKSZY ZASIĘG LOKALNY W POWIECIE
Tam, gdzie są mieszkańcy, poznają Twoją firmę
13 000 000 WYŚWIETLEŃ W 90 DNI
• TYSIĄCE CZYTELNIKÓW KAŻDEGO DNIA
• AKTYWNI ODBIORCY 32 000 OBSERWUJĄCYCH
• Ponad 35 lat tradycji
• Docieramy także offline
• 30-40 tys. użytkowników co miesiąc
Nie kliknięcia – realni mieszkańcy Twojej okolicy!
FACEBOOK
• Szybki zasięg w regionie
• Posty, które żyją i angażują
PORTAL
• Widoczność 24/7 – także w Google
• 30-40 tys. użytkowników co miesiąc
GAZETA
• Ponad 35 lat tradycji
• Docieramy także offline
Z nami Twoja firma jest bliżej mieszkańców!
✓ Reklamy w gazecie
✓ Artykuły sponsorowane
✓ Promocja w internecie i social mediach
Ponad 35 lat | sekretariat@kuriergmin.pl
tel.: +48 669 957 573
Kurier Gmin – media lokalne, które łączą mieszkańców

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA PĘGÓW
Samochody osobowe
• dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222
czynne 7 dni w tygodniu!
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Zielone światło dla mieszkań przy ul. Kościuszki. Wołów otrzymał miliony na budowę

To już pewne, że 6,5 miliona złotych bezzwrotnego wsparcia trafi do Wołowa na budowę nowoczesnego bloku mieszkalnego. Inwestycja przy ul. Kościuszki, która jeszcze niedawno była jedynie planem, dzięki rządowemu dofinansowaniu wchodzi w fazę realizacji.



Fot.Zielona Dolina


Fot.FB

Jeszcze w lutym informowaliśmy o podpisaniu kluczowych umów, które otwierały drogę do ubiegania się o fundusze. Dziś wiemy już, że starania władz gminy zakończyły się sukcesem. Informację o przyznaniu potężnego zastrzyku gotówki przekazała posłanka na Sejm RP Jolanta Niezgodzka podczas spotkania z burmistrzem Dariuszem Chmurą oraz starostą Janem Janasem.

Rządowe miliardy płyną do samorządów

Środki pochodzą z Funduszu Dopłat obsługiwanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jak podkreśla posłanka Jolanta Niezgodzka, wsparcie dla Wołowa wpisuje się w szerszą strategię państwa.

- Cieszę się, bo polityka mieszkaniowa dla naszego rządu jest jednym z priorytetów. W tegorocznym budżecie przeznaczamy 4 miliardy złotych w ramach bezzwrotnych grantów dla samorządów i właśnie w ramach takich grantów gmina Wołów otrzymała 6 i pół miliona na te mieszkania społeczne – mówiła posłanka Niezgodzka.

Co istotne, wsparcie objęło nie tylko inwestycję przy ul. Kościuszki. Dodatkowe fundusze zostaną przeznaczone również na remont 5 lokali komunalnych w Lubiążu.

Od niedowierzania do placu budowy

Inwestycja powstaje w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM) KZN Zielona Dolina. Dziś, gdy na stole leżą konkretne pieniądze, wielu przypomina początki tego ambitnego projektu.

- Chciałbym dodać, że gdy byłem jeszcze wiceburmistrzem, to nikt nie chciał wierzyć, że tu cokolwiek powstanie. Jednak Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa powstała, zrzeszyła 15 gmin i dzięki temu mamy pieniądze i będzie tutaj budowa – wspomina Jan Janas, starosta powiatu wołowskiego, który inicjował proces planowania tej inwestycji.

25 rodzin na swoim

Przypomnijmy, że przy ul. Tadeusza Kościuszki powstanie IV-kondygnacyjny budynek, w którym znajdzie się 25 lokali. Będą to mieszkania dwu- i trzypokojowe o wysokim standardzie (balkony, komórki lokatorskie, miejsca parkingowe), dedykowane osobom, które pracują, ale ich zdolność kredytowa nie pozwala na zakup lokalu na wolnym rynku.

Burmistrz Wołowa, Dariusz Chmura, nie kryje zadowolenia z tempa prac i wsparcia parlamentarnego.

- To kolejna dobra wiadomość dla mieszkańców Wołowa i powiatu wołowskiego także. Pani poseł Niezgodzka pomaga nam znowu i utworzymy 25 mieszkań za kwotę 6 i pół miliona złotych. Tyle dostaniemy z Banku Gospodarstwa Krajowego – podsumował burmistrz.

Co dalej?

Pozyskanie dofinansowania to „kamień milowy", który pozwala na ogłoszenie przetargów i rozpoczęcie prac budowlanych. Równolegle gmina będzie przygotowywać się do ogłoszenia oficjalnego naboru wniosków dla przyszłych najemców. O tym, kiedy dokładnie będzie można składać dokumenty i jakie kryteria będą obowiązywać, będziemy informować na łamach Kuriera Gmin.

Dagmara Zielińska

Na co seniorzy wydają „trzynastkę"? Zdrowie na pierwszym miejscu, ale rośnie też potrzeba odpoczynku

Dodatkowa emerytura wciąż ratuje domowe budżety, ale coraz częściej pozwala też na coś więcej niż tylko opłacenie rachunków. Z najnowszego raportu wynika, że część seniorów przeznacza te pieniądze na wypoczynek i poprawę jakości życia.



Z badania „Gazety Senior" wynika, że choć dla większości osób starszych trzynasta emerytura stanowi przede wszystkim wsparcie bieżących potrzeb, coraz wyraźniej widoczny jest także drugi, bardziej optymistyczny wymiar tego świadczenia. Dla części seniorów oznacza ono możliwość sfinansowania wydatków, które jeszcze niedawno pozostawały poza ich zasięgiem.

Najważniejszym celem tzw. trzynastej emerytury pozostaje zdrowie. Aż 48 procent badanych deklaruje, że przeznacza ją na leki, leczenie oraz wizyty u specjalistów. Istotną część wydatków stanowią także codzienne potrzeby, takie jak rachunki i opłaty, na które wskazuje 34 procent respondentów, oraz żywność i bieżące zakupy, które wymienia 25 procent ankietowanych.

Jednocześnie wyniki badania pokazują istotną zmianę w sposobie wykorzystania tego świadczenia. Aż 38 procent seniorów przeznacza dodatkowe pieniądze na wypoczynek poza domem, w tym wyjazdy, pobyty w sanatoriach czy rekreację. To sygnał, że dla części osób trzynasta emerytura nie tylko pomaga „związać koniec z końcem", ale także umożliwia realizację potrzeb związanych z odpoczynkiem i regeneracją, które wcześniej były często odkładane na później.

Raport wskazuje również, że środki z trzynastej emerytury bardzo szybko znajdują konkretne zastosowanie w domowych budżetach. Aż 65 procent seniorów wydaje całość świadczenia, a blisko 64 procent przyznaje, że bez tych pieniędzy trudno byłoby im pokryć planowane wydatki.

Ponad 80 procent respondentów deklaruje, że dodatkowa emerytura poprawia ich poczucie bezpieczeństwa finansowego. Dla wielu osób to moment, w którym mogą nadrobić zaległe płatności i choć na chwilę odetchnąć finansowo.

– Za tymi liczbami stoją konkretni seniorzy i ich historie. Dla jednych to możliwość wykupienia leków, dla innych wyjazd, na który trudno pozwolić sobie z podstawowej emerytury. Trzynastka nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale daje coś bardzo ważnego – poczucie, że można na chwilę odetchnąć i spokojniej zaplanować konieczne wydatki – mówi Linda Matus.

Z odpowiedzi ankietowanych wyłania się także szerszy obraz. Choć świadczenie jest oceniane pozytywnie, wielu seniorów wskazuje na potrzebę zmian systemowych, w tym przede wszystkim ograniczenia obciążeń podatkowych.

Raport „Gazety Senior" powstał na podstawie ankiety internetowej przeprowadzonej w marcu 2026 roku wśród czytelników oraz subskrybentów newslettera. W badaniu wzięły udział 274 osoby w wieku powyżej 60 lat.

inf

eprasa.pl f1a24b952c

Ruszają prace na drodze wojewódzkiej, są objazdy

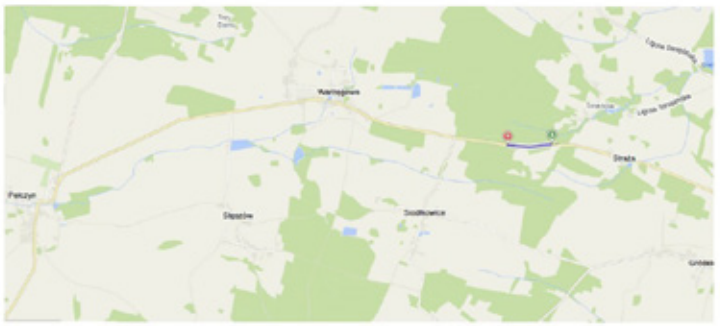
Kierowcy regularnie kursujący trasą między Wołowem a Żmigrodem muszą uzbroić się w cierpliwość. Już od 13 kwietnia droga wojewódzka nr 339 zostanie częściowo zamknięta. Drogowcy wchodzą na odcinek w rejonie Smarkowa, co wymusi spore zmiany w codziennym przemieszczaniu się po powiecie.


Fot.Katarzyna Kijakowska



Fot.Google Maps (wrzesień 2025)

Załącznik nr 1. Mapa z zaznaczonym odcinkiem drogi DW339 wyłączonym z ruchu



Fot.Powiat Wołowski

Załącznik nr 2. Trasa objazdu drogi DW339
Obszar robót w rejonie miejscowości Smarków



Fot.Powiat Wołowski

Remontowany fragment to kluczowa arteria dla wielu mieszkańców regionu. Inwestycja pn. „Remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 339 w rejonie miejscowości Smarków" ma na celu nie tylko poprawę komfortu jazdy, ale przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa na tym odcinku. Za realizację prac odpowiada doświadczona firma Colas Polska.

Co dokładnie się zmieni?

Od poniedziałku (13 kwietnia) drogowcy zamkną około 400-metrowy odcinek drogi. Wyłączony z ruchu zostanie fragment DW339 biegnący od miejscowości Smarków w stronę Warzęgowa oraz Pełczyna.

Dla mieszkańców i kierowców oznacza to konieczność korzystania z alternatywnych tras.

Jak dojechać do Smarkowa?

Mimo zamknięcia głównego ciągu, dojazd do samej miejscowości Smarków zostanie utrzymany i będzie możliwy od strony Straży i Strupiny.

Dla pozostałych uczestników ruchu, którzy traktują tę trasę jako tranzytową, wyznaczone zostaną specjalne objazdy zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu. Służby drogowe apelują o uważne śledzenie żółtych tablic informacyjnych, które pojawią się na drogach dojazdowych.

Apel o ostrożność

Wykonawca prac oraz zarządca drogi proszą wszystkich użytkowników o wyrozumiałość. – W związku z powyższym prosimy wszystkich użytkowników drogi o: zachowanie szczególnej ostrożności, stosowanie się do wprowadzonego oznakowania tymczasowego, uwzględnienie możliwych utrudnień w planowaniu podróży – czytamy w komunikacie Powiatu Wołowskiego.

Choć remont wiąże się z czasowymi niedogodnościami, docelowy efekt czyli nowa nawierzchnia i lepszy stan techniczny drogi ma służyć wszystkim kierowcom przez lata.

O remont drogi zabiegał radny Bohdan Stawiski, członek zarządu powiatu

- Remont osuwiska na drodze DW 339 na wysokości Smarkowa to efekt doskonałej naszej współpracy z władzami województwa i wicemarszałkiem Michałem Rado odpowiedzialnym za drogi i kolej. Dzięki modernizacji tego odcinka będzie bezpiecznie i komfortowo. Dobre drogi w powiecie wołowskim to oczko w głowie naszej samorządowej drużyny - komentuje radny B. Stawiski.

ziela

Magia pędzla w Wołowie: Wystawa „Dedykacje" Alicji Idzik

Wołowski Ośrodek Kultury zaprasza na wyjątkowe wydarzenie artystyczne. Już w niedzielę, 17 kwietnia, odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa Alicji Idzik zatytułowanej „Dedykacje". To obowiązkowy punkt w kalendarzu dla każdego miłośnika sztuki i lokalnej kultury.

Wernisaż rozpocznie się o godzinie 18:00 w Sali Kameralnej WOK. Będzie to niepowtarzalna okazja, aby nie tylko jako pierwszy zobaczyć najnowsze prace artystki, ale także porozmawiać z samą autorką o jej inspiracjach, technice i procesie twórczym.

Nie zdążysz na otwarcie? Nic straconego!

Dla tych, którzy nie będą mogli uczestniczyć w uroczystym otwarciu, mamy dobrą wiadomość. Ekspozycja pozostanie w Sali Kameralnej na dłużej. Wystawę można oglądać do końca kwietnia w godzinach otwarcia ośrodka.

To doskonały pomysł na popołudniowy spacer z kulturą w tle. Malarstwo Alicji Idzik to propozycja, która skłania do zatrzymania się w codziennym biegu i spojrzenia na świat z nieco innej, bardziej poetyckiej perspektywy.



kk

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

POD PATRONATEM MED

Wołów zatańczył. Turniej pr

To był dzień pełen rytmu, pasji i talentu. Hala sportowa przy ul. Panieńskiej w Wołowie zamieniła się w miejsce tanecznych zmagań. VII Turniej Tańca o Puchar Burmistrza Gminy Wołów przyciągnął wielu tancerzy oraz ich kibiców.


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska

Wydarzenie podzielono na dwa bloki, dzięki czemu widzowie mogli zobaczyć różnorodne style i poziomy zaawansowania.

W pierwszej części odbyły się solowe prezentacje oraz efektowne bitwy taneczne. Na parkiecie pojawili się także najmłodsi uczestnicy, nawet od 6. roku życia. Pokazali nie tylko umiejętności, ale także odwagę i ogromne zaangażowanie.

Drugi blok należał do duetów i formacji. Widzowie oglądali dopracowane choreografie grupowe, które pokazały siłę współpracy i precyzję wykonania.

Od rana do wieczora parkiet był pełen energii. Dominowały nowoczesne style i dynamiczne układy, które spotkały się z dużym entuzjazmem publiczności.

dz


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska

eprasa.pl f1a24b952c

IALNYM KURIERA GMIN

rzyciągnął tancerzy i kibiców


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Niebezpieczny finał gotowania w Brzegu Dolnym. Od przypalonej potrawy do pożaru wiaty śmietnikowej

Chwila nieuwagi podczas przygotowywania posiłku doprowadziła do poważnej interwencji służb ratunkowych w Brzegu Dolnym. W miniony wtorek, 7 kwietnia, strażacy walczyli nie tylko z zadymieniem w budynku wielorodzinnym, ale także z pożarem, który wybuchł przed obiektem.

Zgłoszenie o niebezpieczeństwie wpłynęło do dyżurnego stanowiska kierowania o godzinie **11:41**. Wynikało z niego, że w jednym z budynków wielorodzinnych na terenie Brzegu Dolnego doszło do silnego zadymienia, które zaczęło rozprzestrzeniać się na klatkę schodową.





Błyskawiczna reakcja służb

Na miejsce natychmiast zadysponowano cztery zastępy straży pożarnej jeden zastęp z OSP Brzeg Dolny oraz trzy zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie.

Jak informuje mł. kpt. Jakub Jarmuszczak, oficer prasowy wołowskiej komendy straży pożarnej, przyczyną całego zamieszania była pozostawiona bez nadzoru potrawa na kuchence gazowej.Sytuacja potoczyła się jednak w nietypowy sposób. Lokator, chcąc ratować sytuację i pozbyć się dymiącego problemu z mieszkania, wyniósł palące się danie na zewnątrz. Niestety, wyrzucenie go do kontenera przy domu okazało się fatalne w skutkach – ogień błyskawicznie się rozprzestrzenił, powodując pożar wiaty śmietnikowej.

Akcja gaśnicza i sprawdzanie budynku

Działania strażaków były dwutorowe. Podczas gdy jedna grupa zajmowała się tłumieniem ognia w wiacie śmietnikowej, pozostali ratownicy skupili się na bezpieczeństwie mieszkańców budynku.

– *Działania polegały na ugaszeniu ognia, ale także na dokładnym sprawdzeniu wszystkich pomieszczeń w budynku pod kątem obecności dymu oraz ewentualnych osób poszkodowanych* – relacjonuje Jakub Jarmuszczak.

Dzięki szybkiej interwencji sytuację udało się sprawnie opanować. Strażacy oddymili klatkę schodową i upewnili się, że mieszkańcy mogą bezpiecznie wrócić do swoich lokali.

Strażacy apelują: *Nigdy nie pozostawiajmy włączonych kuchenek bez nadzoru. W przypadku zapalenia się tłuszczu lub potrawy na patelni, nie należy jej gwałtownie przenosić ani wyrzucać do łatwopalnych pojemników – najlepiej przykryć naczynie pokrywką, odcinając dopływ tlenu.* **kk**

Medyk na misji. Michał Matraj opowie o doświadczeniach z Afganistanu, Kosowa i Ukrainy

Wołowski Ośrodek Kultury zaprasza na wyjątkowe spotkanie w ramach popularnego cyklu „Ciekawi Świata". Gościem wieczoru będzie Michał Matraj, który podzieli się swoimi wspomnieniami i przeżyciami z misji medycznych w najbardziej zapalnych punktach współczesnego świata. To rzadka okazja, by usłyszeć o kulisach pracy ratownika w warunkach wojennych i stabilizacyjnych bezpośrednio od osoby, która niosła pomoc na pierwszej linii frontu.

Michał Matraj to postać, która o konfliktach zbrojnych wie znacznie więcej niż przeciętny obserwator przekazów medialnych. Podczas nadchodzącego spotkania prelegent przybliży słuchaczom specyfikę służby w trzech skrajnie różnych lokalizacjach: Afganistanie, Kosowie oraz Ukrainie. Uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję dowiedzieć się, jak wygląda codzienna praca medyka w warunkach wysokiego ryzyka oraz z jakimi dylematami etycznymi i zawodowymi musi się on mierzyć każdego dnia. Opowieść Matraja to nie tylko relacja z działań zbrojnych, ale przede wszystkim głęboka perspektywa człowieka, którego misją jest ratowanie życia w miejscach, gdzie jest ono najbardziej zagrożone.

Szczegóły spotkania w sali widowiskowej WOK

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 26 kwietnia, o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Wołowskiego Ośrodka Kultury. Organizatorzy podkreślają, że prelekcja Michała Matraja jest skierowana do wszystkich osób zainteresowanych tematyką wojskową, medycyną ratunkową oraz współczesną sytuacją geopolityczną.



kk

eprasa.pl f1a24b952c

Tak mieszkańcy przygotowywali się do Wielkanocy. Procesje przeszły ulicami miast

Wracamy do wydarzeń sprzed tygodnia, gdy mieszkańcy wspólnie przygotowywali się do Świąt Wielkanocnych. Na zdjęciach widać, jak ważnym elementem tych przygotowań były tradycyjne procesje, które przeszły ulicami miast i miejscowości.

W procesjach uczestniczyły całe rodziny. Dorośli i dzieci, odświętnie ubrani, wspólnie szli ulicami, niosąc chorągwie i symbole religijne.

To nie było tylko wydarzenie religijne. To także moment spotkań i budowania wspólnoty. Mieszkańcy zatrzymywali się, rozmawiali i razem przeżywali ten wyjątkowy czas.

Zdjęcia pokazują skupienie, ale też radość i poczucie bycia razem. Tak wyglądały przygotowania do Wielkanocy w naszym powiecie.

inf























eprasa.pl f1a24b952c



TENIS STOŁOWY

NA OSTATNIEJ PROSTEJ

ROZGRYWKI LIGOWE

Trochę zbyt wcześnie *odgwizdaliśmy* zakończenie 2.rundy zmagań przy tenisowych stołach, gdyż ta rywalizacja - wprawdzie znajduje się już na przysłowiowej ostatniej prostej, ale jednak trwa nadal i jeszcze sporo może pozmieniać się w układach poszczególnych rankingów.

3.LIGA (wschód)

Flagowa ekipa wołowskiej Wolavii swój pojedynek 15.kolejki rozegra dopiero jutro (15 kwietnia, g.18.30), podejmując przy własnych stołach rywali z Jelcza-Laskowic. Na koniec marca mecz z Victorią ułożył się dość gładko (**10-3**), więc przypuszczalnie w rewanżu nie należy również spodziewać się większych emocji i z dużym optymizmem trzymamy kciuki za faworytów.

TABELA - grupa 1				
1.	**WOLAVIA WOŁÓW**	14	**27**	139-55
2.	AZS **III** Wrocław	15	**24**	136-79
3.	Victoria Jelcz-Lask.	14	**18**	107-88
4.	Płomień Makowice	15	**18**	123-94
TABELA - grupa 2				
5.	Olimpia Żerniki Wr.	16	**21**	136-102
6.	ULKS Ciechów	17	**18**	123-134
7.	Orzeł Prusice	15	**17**	114-91
8.	Granit Strzelin	16	**17**	126-134
9.	Orion Szewce	16	**12**	111-130
10.	Tęcza Pisarzowice	16	**9**	93-141
11.	UKS Ludwikowice	16	**4**	82-147
12.	Sudety Międzylesie	16	**1**	64-159

16.kolejka (22 kwietnia, 18.30)**: WOLAVIA** - Płomień.

5.LIGA

W samo południe w sobotę pojedynek z wrocławskimi *Akademikami* rozpoczęli tenisiści dolnobrzeskiego KS. Pierwsze starcie obu ekip miało niezwykle wyrównany przebieg, ale ostatecznie w październiku po komplet punktów udało się sięgnąć tenisistom KS (**10-7**), dla których w sobotę dodatkową motywacją mógł być fakt, że wcześniej za *darmo* oddali punkty ekipie wrocławskiego Świtu. Tym razem jednak nasza drużyna stanęła na wysokości zadania, a chociaż rywale nie ułatwiali zadania, to jednak przy własnych stołach skuteczniejsi okazali się dolnobrzeżanie. Zresztą, sobota okazała się dla zespołu KS udana dubeltowo, gdyż w tym samym czasie w dolnośląskiej stolicy punktami podzieliły się ekipy Świtu i Granitu, co dodatkowo *spłaszczyło* rankingowe podium.

Nieco wcześniej w Oleśnicy - na odrobinę niższym *piętrze* ligowej hierarchii, swój występ rozpoczęła drużyna Rokity. Nie rozpoczął się on szczęśliwie dla przyjezdnych, gdyż w rozpoczynającej pojedynek serii gier singlowych zwycięsko od stołu odszedł jedynie **Zbigniew Kot**, który swoje zwycięstwo *wyszarpał* dopiero w 5.secie. Wspólnie z **Dominikiem Kotem** nie miał już tyle szczęście w grze deblowej, gdyż tym razem *tie-break* padł sportowym łupem oleśniczan i zamiast *kontaktu* - gospodarze powiększyli swoją przewagę (**1-5**), a potem kontynuowali swoją dobrą *passę*, aż do


fot. Michał Walencki Fotografia Sportowa

momentu, kiedy po raz 3.przy stole pojawił się Z. Kot. Dolnobrzeżanin tylko na chwilę przerwał udaną serię rywali, ale nie udało mu się uchronić drużyny przed 11.porażką.

KS BRZEG DOLNY - AZS IV Wrocław 10-5

Ajde II Oleśnica - ROKITA BRZEG DOLNY 10-2

ROKITA: Z. Kot (**2**), W. Jeż, D. Kot, E. Szarzyński.

TABELA - grupa 1				
1.	Swit Wrocław	15	**24**	144-80
2.	**KS BRZEG DOLNY**	15	**24**	135-85
3.	Granit **II** Strzelin	15	**23**	137-89
4.	AZS **IV** Wrocław	15	**16**	116-97
TABELA - grupa 2				
5.	Ajde **II** Oleśnica	16	**22**	137-93
6.	FRAF Kobierzyce	16	**21**	141-103
7.	Orion **III** Szewce	16	**15**	122-124
8.	Sady Wierzchowice	16	**12**	99-141
9.	**ROKITA BRZEG D.**	16	**10**	87-133
10.	Odra Oława	15	**9**	80-121
11.	Orzeł **III** Lizawice	15	**5**	54-138
12.	ULKS **II** Ciechów	16	**5**	98-146

16.kolejka (25 kwietnia, 12.00)**: KS** - Granit **II**;
17.kolejka (25 kwietnia, 12.00)**: ROKITA** - FRAF.

6.LIGA

Jako pierwsi po świątecznej przerwie do gry powrócili zawodnicy 2.składu Wolavii, którzy już w czwartek (9 kwietnia) efektownie zainkasowali komplet punktów przeciwko konkurentom z Kiełczowa. W cały pojedynku nasz zespół stracił ledwie **8** setów i w zasadzie bardzo szybko *wybił* rywalom z głowy myśli o innym rozstrzygnięciu. Przyjezdni honorowy punkt na swoim koncie zapisali dopiero w 8.starciu, ale potem przy stole pojawiali się kolejno niezawodni w czwartek **Anita Walencka** (na zdjęciu), **Grzegorz Buczyński** i **Damian Wojtyła**, których skuteczna gra przesądziła losy pojedynku.

WOLAVIA II WOŁÓW - UKSTS II Kiełczów 10-1

WOLAVIA: D. Wojtyła (**3,5**), A. Walencka (**2,5**), G. Buczyński (**2,5**), M. Wojtyła (**1,5**).

TABELA - grupa 1				
1.	Swit **II** Wrocław	15	**27**	145-77
2.	**WOLAVIA II WOŁÓW**	15	**22**	135-83
3.	Ajde **III** Oleśnica	15	**20**	130-91
4.	UKSTS **II** Kiełczów	15	**14**	104-106
TABELA - grupa 2				
5.	Tęcza Wrocław	16	**24**	138-85
6.	MOSiR Syców	16	**16**	116-130
7.	Odra **III** Głoska	16	**15**	128-128
8.	GOKiS **III** Kąty Wr.	16	**14**	110-126
9.	AZS UE **V** Wrocław	16	**13**	116-127
10.	AZS AWF **II** Wrocław	16	**12**	96-132
11.	ZOK **II** Żmigród	16	**6**	88-149
12.	Orzeł **II** Prusice	16	**5**	79-151

16.kolejka (25 kwietnia, 10.00)**: WOLAVIA** - Ajde **III**.

Wzrok wielu kibiców tenisa stołowego w minioną niedzielę zwrócony był na Szczawno-Zdrój, gdzie rozegrały się regionalne mistrzostwa w kategoriach kadetów oraz juniorów. Z całą pewnością ze szczególną uwagą wydarzenia z *championatu* śledził **Michał Walencki**, któremu serdecznie gratulujemy funkcji trenera koordynatora dolnośląskich kadr młodzieżowych. Wydaje się, że miał on w trakcie tych zawodów sporo powodów do zadowolenia, gdyż szczególnie w grupie juniorek w głównych rola wystąpiły jego podopieczne.

Rozgrywce w turnieju kwalifikacyjnym do Mistrzostw Polski ton nadawały **Zuzanna Bazylewska** i **Maja Wojtyłą**, a tuż za ich plecami rozgrywkę kończyły **Liwia** i **Nikola Skawińska**. Ostatniej z wymienionych nie zobaczyliśmy w grach o regionalną koronę, ale po tę ostatecznie sięgnęła inna ex-tenisistka Wolavii **Anna Ulatowska**, pokonując w finale adeptkę dolnobrzeskiej szkoły tenisa **Gabrielę Pułecka**.

Znacznie dłuższą *drogę* do ewentualnych sukcesów musieli przejść juniorzy, gdyż ich do rywalizacji stanęło aż **28** (w turnieju kwalifikacyjnym), ale w głównych rola wystąpili reprezentanci innych zespołów. Swój udział w zawodach dość *dyskretnie* zaznaczył Mateusz Hulbój, dla którego było to kolejne sportowe *przetarcie* i nauka.

JUNIORKI (turniej singlowy)		
1.	**Anna Ulatowska**	AZS Wrocław
2.	Gabriela Pułecka	Odra Głoska
3.	Natalia Gaworska	AZS Wrocław
	Julia Zyna	AZS Wrocław
5.	Zuzanna Bazylewska	AZS Wrocław
	Maja Wojtyła	WOLAVIA
	Liwia Skawińska	AZS Wrocław

W turnieju kadetek mocniej trzymaliśmy kciuki za występy **Anastazji Levin**, która z pewnością nie rozczarowała, kończąc regionalną rozgrywkę na najniższym stopniu podium. Tym razem jednak znacznie więcej emocji kibicom dostarczyła męska część wołowskiego składu, gdyż dopiero w finale swój udział w turnieju singlowym zakończył **Dominik Zwolski**, a naprawdę niewiele brakowało, aby w pojedynku o mistrzowską koronę skrzyżował on rakietę z **Grzegorzem Buczyńskim**, który swój półfinał przegrał po zaciętym *tie-break'u*.

KADETKI (turniej singlowy)		
1.	**Zofia Zając**	AZS Wrocław
2.	Julia Bednarczyk	Jerzmanowa
3.	**Anastazja Levin**	WOLAVIA
	Zofia Pawłowska	Lider Milicz
5.	Amelia Żuczek	WOLAVIA
KADECI (turniej singlowy)		
1.	**Piotr Wajman**	Jerzmanowa
2.	**Dominik Zwolski**	WOLAVIA
3.	**Grzegorz Buczyński**	WOLAVIA
	Szymon Gądek	AZS Wrocław
13.	Kornel Tokarski	WOLAVIA
20.	Oskar Błażewski	WOLAVIA

Przy stołach w Szczawnie-Zdroju rozdano także regionalne tytuły w grach deblowych oraz mikstach. Wśród kadetek najskuteczniejszy *tandem* stworzyły **Zofia Zając** (AZS Wrocław) i **Julia Bednarczyk** (Sokół Jerzmanowa), zaś A. Levin (w parze z miliczanką Zofią Pawłowską) sięgnęła po srebrny medal. Z podium na konkurentów po deblowym turnieju spoglądali również D. Zwolski i G. Buczyński - pierwszy z wymienionych z najwyższego stopnia, a jego klubowy kolega z najniższego. W mikstach kolejny brązowy krążek stał się udziałem G. Buczyńskiego, a tę *blachę* podzielił z A. Levin.

PERŁA W KORONIE

BIEGI — BIEG Z WIDOKIEM NA GÓRY

W marcu u podnóża Ślęży amatorzy biegania ruszyli na trasę 18.Półmaratonu Ślężańskiego. Po imprezie w Sobótce *kurz* już pewnie opadł, ale *otworzyła* ona jednocześnie tegoroczny cykl Korony Półmaratonów Dolnośląskich, a 2.*rozdział* tej klasyfikacji rozegrał się w minioną niedzielę na ulicach Jeleniej Góry, a właściwie Cieplic. Do uzdrowiskowej miejscowości - będącej oczywiście jedną z jeleniogórskich dzielnic, przyjechał w miniony *weekend* barwny orszak amatorów tego rodzaju sportowej aktywności, a chociaż w gronie ponad **1.000** uczestników obu biegów z własnymi ograniczeniami oraz konkurencją walczyli głównie biegacze z naszego regionu, to jednak na trasie nie zabrakło sportowców ze znacznie bardziej egzotycznych okolic - jak choćby Nepal, Palestyna czy Pakistan.

Wprawdzie cała impreza rozpoczęła się już w sobotę, ale uwagę skupiły dopiero wydarzenia, które zaplanowane były na niedzielę. Właśnie tego dnia z cieplickiego Placu Piastowskiego ruszyła 14.edycja Półmaratonu Jeleniogórskiego oraz Jeleniogórskiej Dziesiątki. Znacznie więcej zawodniczek i zawodników ruszyło na liczącą ponad 20km dłuższą z tras, do mety której dobiegło **621** startujących. Tempo ich biegu wyznaczał niemal od samego początku **Tomasz Kozłowicz** z Wielkiej Lipy, któremu kroku ostatecznie nie dotrzymał żaden z konkurentów i z wyraźną przewagą zawodnik ten sięgnął po zwycięstwo. Za jego plecami z półmaratońskim dystansem walczył m.in. dolnobrzeżanin **Dariusz Waręda**, którego rezultat (1:45:58s.) usytuował go na bardzo przyzwoitej pozycji w kategorii wiekowej (5.lokata). Pod tym względem znacznie dłużej swój niedzielny występ zapamięta jednak **Izabela Michońska** z Wołowa, która chociaż metę biegu osiągnęła nieco później, to jednak w swojej grupie okazała się bezkonkurencyjna i na zakończenie jeleniogórskich zawodów stanęła na najwyższym stopniu podium.

Emocji nie brakowało także na krótszym z dystansów (10km), na którym nasz powiat reprezentował wołowianin **Andrzej Michoński**. Nie udało mu się znaleźć w grupie wyznaczającej tempo biegu, gdyż swój występ ukończył z wynikiem 59:31s., a najwięcej gratulacji na linii mety od organizatorów i konkurentów przyjął **Antoni Nowak** ze Starej Kamienicy, któremu do pokonania wyznaczonego dystansu wystarczyło 34:49s.

ZAPASY — MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI **U-14**

SOLIDNE LEKCJE

Kolejne *duże* wydarzenie rozegrało się w miniony *weekend* na dolnośląskich matach. Gospodarzem Międzynarodowych Mistrzostw Polski stała się Bielawa, a w sportowej akcji zobaczyliśmy zarówno zawodników, jak i zawodniczki. Nieco większym zainteresowaniem cieszyły się zawody młodzików, gdyż do walki o **12** kompletów medali stanęło **110** zapaśników, ale nas dużo bardziej interesowała rywalizacja dziewcząt, gdyż w szrankach bielawskich zawodów mogliśmy obejrzeć adeptki tej niezwykle wymagającej dyscypliny z dolnobrzeskiego Rokity. W gronie **101** swojej szansy szukały **Maria Dybul** (kat.54kg) oraz **Zuzanna Pietras** (58), ale żadna z nich w swoich kategoriach - mocno i licznie obsadzonych, nie była wymieniana w gronie faworytem. Obie do Bielawy przyjechały raczej po sportową naukę i przyznać trzeba, że dostały solidną lekcję.

Maria już w inauguracyjnej walce musiała mierzyć się z medalistką *championatu* regionu łódzkiego i szybko okazało się, że w starciu ze znacznie bardziej renomowaną konkurentką zawodniczka Rokity nie ma zbyt wielkiego sportowego *arsenału*. W swoim kolejnym występie nasza zawodniczka nawiązała już wyrównaną rywalizację z konkurentką z Poznania, ale znacznie lepiej trudy tej rywalizacji wytrzymała rywalka, która w 2.rundzie nie tylko odrobiła stratę, ale także



przechyliła szalę zwycięstwa na swoją stronę, a nasza reprezentantka pożegnała się z bielawską matą.

Od razu od głębokiej sportowej *wody* swój kwietniowy występ rozpoczęła Zuzanna, której nie udało się powstrzymać zapaśniczego *huraganu* z Chęcin, a przebieg jej rywalizacji był tylko potwierdzeniem wysokiego poziomu zawodów, a potem wcale nie miało być łatwiej. W kolejnej rundzie dolnobrzeżanka zmierzyła się na macie z wicemistrzynią Mazowsza, która wyraźnie utrzymała jeszcze formę z regionalnego *championatu* i także okazała się nie do zatrzymania dla naszej zawodniczki.

Bielawskie lekcje z całą pewnością były z jednej strony mocno rozczarowujące dla naszych reprezentantek, ale teraz obie już wiedzą, jak wiele pracy i poświęcenia wymaga ten sport, aby finalnie móc unieść ręce w geście zwycięstwa. Oby obu zawodniczkom nie zabrakło motywacji dom pracy na treningu, gdyż o talent martwić się nie muszą.

eprasa.pl f1a24b952c

SREBRNE TRAFIENIE

ROKITA BRZEG DOLNY

Orzeł Marszowice
- ROKITA BRZEG DOLNY 1-2 (0-1)
Bramki: M. Kokociński (39'-karny), D. Chylak (+90);
ROKITA: D. Wójcik – P. Sługocki, K. Wojtyło, M. Wróbel, K. Pytlak, M. Kokociński, K. Żuk (72' J. Pajączek), A. Woś, M. Żebrowski (88' E. Fedczyszyn), D. Chylak, M. Misztowt (56' E. Toda).



Okręgowy wicemistrz poprzedniego sezonu tegorocznych zmagań na pewno nie zapisze dużymi zgłoskami w klubowej historii, ale w wiosennych rozgrywkach marszowiczanie zdołali już sprawić niespodziankę w Bielanach, gdzie po *piorunującej* końcówce pokonali lidera (**2-1**). Pojedynek z dolnobrzeskim Rokitą gracze Orła rozpoczęli jednak głęboko schowani w futbolowym *okopie*, pozwalając gościom na przejęcie inicjatywy i w miarę swobodne rozgrywanie piłki w środku pola.

Zachęceni w ten sposób podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** rzeczywiście dominowali na murawie, choć dość długo nie potrafili poważniej zagrozić bramce gospodarzy. Wyraźnie widać jednak było przewagę dolnobrzeżan i tylko kwestią czasu wydawało się być trafienie, które pozwoliłoby *Diabłom* cieszyć się z prowadzenia. Kluczową postacią w rozwiązaniu tego problemu okazał się **Melchior Misztowt**, który po raz pierwszy wyszedł w wyjściowym składzie Rokity i przez blisko godzinę robił sporo zamieszania na przedpolu bramki rywali. Właśnie w jednym ze swoich rajdów, kiedy wykorzystał dokładne podanie od **Dominika Chylaka** (na zdjęciu), w polu karnym marszowiczan został nieprzepisowo powstrzymany przez przeciwnika i chwilę później przed doskonałą okazją na otwarcie wyniku stanął **Marcin Kokociński**. Wprawdzie golkiper Orła wyczuł intencję egzekutora rzutu karnego, ale uderzenie naszego gracza było na tyle skuteczne, że futbolówka ostatecznie zatrzepotała w siatce bramki i goście schodzili na przerwę z zasłużonym, choć tylko minimalnym prowadzeniem.

Po zmianie stron miejscowi postanowili powalczyć o wynik i nieco więcej futbolowych sił zaangażowali w grę ofensywną. Szybko okazało się, że ich ataki nie tylko trafiały w dobrze dysponowany blok defensywny, ale i pod intensywnym ostrzałem znalazły się marszowickie *tyły*, gdyż w grze z kontrataku piłkarze Rokity radzili sobie bardzo dobrze i na dobrą sprawę powinni szybko rozwiać ewentualne wątpliwości. Swoich szans nie wykorzystali jednak M. Misztowt, D. Chylak oraz **Eryk Toda**, a mężem opatrznościowym Orła okazał się w tym okresie golkiper, który w każdym z indywidualnych pojedynków z dolnobrzeskimi napastnikami skutecznie interweniował, utrzymując swój zespół ciągle w grze. Minuty upływały i chociaż dolnobrzeżanie zmarnowali kilka sytuacji na zamknięcie wyniku, to ten pozostawał jednak cały czas korzystny. W doliczonym czasie gry jedna z akcji gospodarzy przyniosła im rzut z autu, a później wrzucona w pole karne *na aferę* piłka długo nie mogła znaleźć konkretnego adresata, ale ostatecznie wylądowała ona w bramce gości i mieliśmy remis. Wydawało się, że konfrontacja zakończy się podziałem punktów, lecz miejscowi w ostatnich sekundach postanowili zawalczyć o zwycięstwo i z dużą determinacją po wznowieniu gry ruszyli do ataku. Przez sekundę w polu karnym dolnobrzeżan *zapachniało* nawet golem, ale na połowie marszowiczan bez należytej opieki pozostał D. Chylak, który doczekał się podania, wygrał pozycję z defensorem Orła i tym razem w pojedynku z bramkarzem rywali wykazał się większym sprytem, trafiając po raz 25.w rozgrywkach, a ten *srebrny* gol dał drużynie Rokity komplet punktów.

- *Mimo emocjonującej, może nawet dramatycznej końcówki, jestem w pełni przekonany, że zespół w pełni zasłużył w tym spotkaniu na zwycięstwo* - komentował po końcowym gwizdku trener J. Wróbel. - *Na dystansie całego spotkania byliśmy stroną wyraźnie dominującą i na dobrą sprawę, przy lepszej skuteczności w grze ofensywnej powinniśmy znacznie wcześniej rozstrzygnąć losy tego meczu - mieliśmy po temu przynajmniej kilka okazji. Zabrakło nam trochę precyzji i szczęścia, ale w ostatnich sekundach futbolowa fortuna ostatecznie uśmiechnęła się do nas, ale nie traktowałbym sobotniego zwycięstwa jako szczęśliwego – a jeśli tak, to na to szczęście cała drużyna solidnie zapracowała.*

klasa OKRĘGOWA
22.kolejka (18 kwietnia, 15.00):

ROKITA BRZEG DOLNY - Polonia Bielany Wrocławskie

Po jesiennych występach zespół z Bielan mógł pochwalić się skutecznością na poziomie **91**%, statusem niepokonanego i pewną pozycją lidera (**9** pkt. przewagi nad wiceliderem z Brzegu Dolnego) oraz średnią **3** zdobytych bramek w meczu (przy **0,86** gola straconego). Na wiosnę drużyna Polonii jednak zdecydowanie zwolniła i najpierw miano niepokonanej niespodziewanie straciła w Marcinkowicach (**1-2**), później na własnym boisku wielkanocny prezent sprawiła marszowickim Orłom (**1-2**), a w sobotę ponownie nie wywiązali się z roli faworyta i gospodarza w konfrontacji z *imienniczką* z Trzebnicy (**0-3**). Teraz *liczby* Polonii nie wyglądają już tak rewelacyjnie (choćby skuteczność **79**%), a i *oddech* konkurentów jej gracze muszą coraz mocniej czuć na *plecach*. Wydaje się więc, że do Brzegu Dolnego przyjedzie ekipa znajdująca się w wyraźnym *dołku* formy, ale trzeba ciągle pamiętać, że to zespół z dużym potencjałem i mimo pewnej obniżki dyspozycji przed podopiecznymi trenera **Jakuba Wróbla** naprawdę trudne zadanie.

Wprawdzie w rundzie rewanżowej to *Diabły* mogą pochwalić się lepszymi wynikami (wiosenna skuteczność **72**% przy **50**% Polonii), ale ciągle to rywale lepiej funkcjonują w defensywie (**0,5** mniej straconej bramki w meczu), a przy konfrontacji tak wyrównanych ekip gra w obronie może okazać się *kluczem* do zwycięstwa. Z drugiej strony - dolnobrzeżanie największe kłopoty w tej formacji mieli na starcie rundy, zaś w kolejnych występach było już znacznie lepiej, choć na *zero z tyłu* udało się zagrać jedynie przeciwko rywalom z Kuźniczyska (**1-0**).

Strzelinianka Strzelin - MKP WOŁÓW

Jesienny mecz z rywalem ze Strzelina przyniósł drużynie MKP najefektowniejsze zwycięstwo w rundzie (**5-0**), ale wówczas przeciwnicy mieli duże problemy w *delegacjach* (**4** kolejne porażki, bilans bramek 4:20). Później wprawdzie poprawili ten *element* (skuteczność **39**%), choć w ogólnym rozrachunku ciągle **56**% punktowego dorobku zdobyli na własnym boisku. Te jednak wiosną zdecydowanie nie sprzyja gospodarzom, gdyż komplety punktów ze Strzelina wywiozły już co najwyżej przeciętne drużyny z Żernik (**3-4**) oraz Żmigrodu (**1-3**), więc *powtórzenie* ich rezultatów przez wołowian wydaje się naprawdę realne.

21.kolejka: Wratislavia - Strzelinianka **0-5**; Zenit - Piast L. **0-3**; Błysk - Wierzbice **0-2**; Polonia B. - Polonia T. **0-3**; Piast II Ż. - Łozina **1-0**; Sokół - Orzeł P. **0-2**.

TABELA

1.	Polonia Bielany Wr.	21	**50**	58-20
2.	WKS Wierzbice	21	**47**	71-31
3.	**ROKITA BRZEG D.**	21	**45**	56-41
4.	Orzeł Pawłowice	21	**40**	38-28
5.	**MKP WOŁÓW**	21	**38**	52-35
6.	Polonia Trzebnica	21	**36**	54-30
7.	Zenit Międzybórz	20	**32**	33-46
8.	Strzelinianka Strzelin	21	**30**	40-44
9.	Piast II Żmigród	21	**27**	39-38
10.	Piast Żerniki Wr.	21	**25**	51-52
11.	Orzeł Marszowice	19	**23**	32-35
12.	Piast Lutynia	21	**22**	31-42
13.	KS Łozina	21	**22**	33-53
14.	Sokół Marcinkowice	20	**18**	23-37
15.	Błysk Kuźniczysko	21	**11**	27-55
16.	Wratislavia Wrocław	21	**7**	25-76

LEKKI GWIZDEK ARBITRA

MKP WOŁÓW

MKP WOŁÓW
- Piast Żerniki Wr. 4-2 (2-1)
Bramki: N. Walczak (25', 90'-karny), G. Mazurek (27'), K. Moskwa (80');
Żółte kartki: K. Moskwa, B. Gałecki, B. Bojanowski (**2**), K. Słowik;
Czerwona kartka: B. Bojanowski (po meczu);
MKP: K. Słowik – J. Mikuś, F. Nowak, B. Bojanowski, M. Kowaluk, P. Furdykoń (90' N. Michułka), K. Moskwa, B. Gałecki (83' S. Supranionek), N. Walczak, O. Jagieła (59' P. Góralski), G. Mazurek (86' O. Kur).

Choć obie drużyny w ligowym rankingu dzielił spory *dystans* (10pkt.), to jednak przeciwnikowi z Żernik należał się szacunek - choćby za sprawną ofensywę (średnia trafień **2,45** na spotkanie). Początek sobotniego pojedynku nie należał więc do tych bardzo spektakularnych, gdyż obie strony walkę o rankingowe *oczka* rozpoczęły z dużą ostrożnością, dbając przede wszystkim o zabezpieczenie dostępu do własnego przedpola i zyskanie przewagi w środku pola. Ten fragment pojedynku nie obfitował więc w podbramkowe *spięcia*, choć z całą pewnością nie rozczarował, gdyż futbolowa walka była twarda i pełna zaangażowania. Gospodarze nie próbowali za wszelką cenę zdominować rywala, *zamknąć* go na własnym przedpolu, ale konsekwentnie budowali swoje ataki i wraz z upływem czasu stawały się one coraz groźniejsze. Wyraźnie można było zauważyć, że to wołowianie zdobywają inicjatywę, czego dowody mieliśmy już po niespełna półgodzinie rywalizacji. Po *krzyżowym* zagraniu futbolówkę w okolicach środka pola przejął **Norbert Walczak** i wykorzystując swoją dynamikę szybko wyszedł na doskonałą pozycję, a będąc w sytuacji sam na sam z golkiperem rywali nie dał mu najmniejszych szans na skuteczną interwencję. Zanim przyjezdni *otrząsnęli* się po utracie gole - futbolówka po raz drugi zatrzepotała w siatce ich bramki. Tym razem precyzyjne podanie z głębi pola trafiło do doświadczonego **Grzegorza Mazurka** (na zdjęciu), który również stanął w sytuacji *oko w oko* z bramkarzem Piasta, a chociaż ten sparował uderzenie wołowianina, to jednak piłka ponownie znalazła się na nodze napastnika MKP i przy dobitce wątpliwości już nie było. *Dubeltowe* uderzenie zachwiało trochę żernicką ekipą, ale gracze Piasta jeszcze przed przerwą zdołali się trochę *pozbierać*, a chociaż ich formacja defensywna ciągle musiała mieć się na baczności, to w końcówce 1.odsłony - po dość *miękkim* rzucie karnym, goście mogli cieszyć się z *kontaktowego* trafienia.

Po zmianie stron gospodarze nie zwalniali tempa i ciągle szukali kolejnych goli, które *zamknęłyby* losy pojedynku. W grze wołowian widać było jednak dużo spokoju i pewność własnych umiejętności. Rozgrywane przez naszych zawodników akcję miały w sobie dużo spokoju i dokładności i być może ten spokój nieco *uśpił* podopiecznych trenera **Pawła Troniny**, gdyż zawodnik gości po raz kolejny stanął przed ustawioną na 11.metrze piłką. Tym razem jednak do wyrównania zabrakło dokładności, gdyż po jego uderzeniu futbolówka minęła cel i **Kacper Słowik** wraz zresztą zespołu mógł trochę *odetchnąć*. Dopiero po 80.min. ten *oddech* stał się dużo spokojniejszy, ponieważ kolejną składną akcję MKP celnym uderzeniem *zamknął* **Kamil Moskwa**, a ponieważ przewaga miejscowych w tym okresie była już wyraźniejsza - wydawało się, że to trafienie *wyjaśnia* sprawę. Tym bardziej, że goście w końcówce musieli radzić sobie w personalnej *niedowadze*, gdyż czerwony kartonik zobaczył jeden z graczy Piasta, ale na chwilę przed końcem konfrontacji żerniczanie odzyskali *kontakt* - po 3. już egzekwowanym tego dnia *wapnie*. Tego dnia gwizdek arbitra był bardzo *lekki*, ponieważ gol ustalający wynik konfrontacji padł z kolejnej sobotniej *jedenastki*, ale tym razem szansę na sprawdzenie się w tym elemencie piłkarskiego rzemiosła wykorzystał N. Walczak, którego trafienia *przypieczętowało* zasłużone zwycięstwo gospodarzy.



- *Taki rezultat końcowy oczywiście cieszy, ale przede wszystkim jako trener jestem zadowolony z gry drużyny* - komentował po zakończonym meczu P. Tronina. - *Przeciwko Piastowi zespół zagrał z taktycznym planem, który zawodnicy konsekwentnie realizowali na murawie. Założyliśmy również, że spróbujemy poprawić rozgrywanie akcji w bezpośrednim sąsiedztwie bramki rywali, co trochę szwankowało w poprzednich występach i także to wyraźnie się udało. Być może nie było to wielkie piłkarskie widowisko, ale pod każdym względem i w każdej formacji byliśmy lepsi od przeciwnika, którego postawę należy również ocenić jako bardzo dobrą.*

eprasa.pl f1a24b952c

USŁUGI

Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

Zatkany zlew, wanna, WC ? wolno spływająca woda? Nie czekaj aż problem się pogłębi ! Oferuję profesjonalne udrażnianie rur * Dokładną inspekcję kamerą * Szybka diagnoza bez kucia i bałaganu * Inspekcja-czyszczenie przydomowych oczyszczalni ścieków, rynny, drenaże Hydro Serwis tel. 507-605-245

ZŁOTA RĄCZKA – SZYBKO i SOLIDNIE Naprawy domowe i drobne remonty: - montaż półek, karniszy, lamp, kabin prysznicowych - naprawa, wymiana kranów i spłuczek - malowanie i drobne prace wykończeniowe - skręcanie mebli - wymiana gniazdek, włączników Terminowość • Doświadczenie • Uczciwe ceny tel. 507-605-245

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Działka budowlana Wińsko 1 022 m², prostokąt; teren płaski, dojazd drogą nieutwardzoną, działka nieogrodzona, określone warunki zabudowy. Media: prąd, woda miejska / wodociąg, kanalizacja. 70 tys. zł. tel. 694950422

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe w Wołowie tel. 504060100

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam koła(alufelgi) z oponami letnimi (2 sezony) do Opla zafira 2003 rok. tel. 669957573

KUPIĘ

Kupię auto do 800 zł, 604317276.

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM



Sprzedam po cenie hurtowej drewno opałowe liściaste suche,łupane,sezonowane tel. 606587176

Sprzedam Grykę kontakt 782 975 645

Sprzedam łubin gorzki tel. 504060100

Sprzedam 4 ule z pszczołami typ dadant tel. 602280361

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

PRACA

DAM PRACĘ

Poszukiwana opiekunka dla pani 92 l., poruszaj. się samodzielnie. Praca pon.-pt., ok. 3 godz./dzień, po południu: podanie leków, pomoc przy umyciu się, ew. wizyta w aptece (ok. 200 m.). Bez sprzątania i gotowania. Wynagrodzenie do ustalenia. Praca od połowy kwietnia.Wołów. Kontakt: 507 020 425. 507 020 425

Zatrudnię ogrodnika tel. 606587176

POMOC

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.



Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895 / 71 319 79 18



REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral
specjalista chirurg
696 302 170

Krzysztof Franas
696 027 476

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64

REKLAMA

Powiat Wołowski

STAROSTA WOŁOWSKI

WYKAZ NIERUCHOMOŚĆI NA SPRZEDAŻ

Działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, iż na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, 56-100 Wołów, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa, oznaczona geodezyjnie jako **działka nr 192, o pow. 0,2267 ha, położona w obrębie Krzydlina Mała**, gm. Wołów, zabudowana budynkiem mieszkalno-gospodarczym oraz dwoma budynkami gospodarczymi (w tym jednym budynkiem w zabudowie bliźniaczej z budynkiem gospodarczym posadowionym na działce sąsiedniej). Powyższy wykaz także został podany do publicznej wiadomości na stronie internetowej: **http://bip.powiatwolowski.pl**

Ogłoszenie płatne

eprasa.pl f1a24b952c

Dolnobrzeski artysta w sercu Wrocławia. „Wojna Totalna” Stanisława Tomalaka

W industrialnych wnętrzach wrocławskiej Galerii Sztuki DNA odbył się wernisaż wystawy Stanisława Tomalaka, cenionego artysty z Brzegu Dolnego. Ekspozycja zatytułowana „Fragmenty Świata Wojna Totalna” to poruszająca podróż przez abstrakcyjne struktury, materię i emocje, którą mieszkańcy regionu mogą oglądać jeszcze do 21 kwietnia.



Fot.DOK Brzeg Dolny


Fot.DOK Brzeg Dolny

Wydarzenie przyciągnęło liczne grono miłośników sztuki, w tym delegację z Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury reprezentowaną przez Agnieszkę Szerwińską- Pasiecznik dyrektor oraz Karolinę Sobieską, które nie kryły zachwytu nad prezentowanymi dziełami. Surowa, industrialna przestrzeń galerii HUTA okazała się idealnym tłem dla twórczości Tomalaka, podkreślając charakter jego obrazów, które nie opowiadają historii wprost, lecz rozrywają ją na fragmenty, badając granice między ciszą a krzykiem.

Materia, która mówi

Twórczość Stanisława Tomalaka od lat koncentruje się wokół transformacji materii malarskiej. Artysta słynie z eksperymentów z teksturą obrazu, tworząc powierzchnie o charakterze „skorodowanym”. Są one swoistą metaforą przemijania i nieodwracalnych procesów zachodzących w otaczającej nas rzeczywistości. W swoim najnowszym cyklu „Wojna Totalna” artysta podejmuje refleksję nad chaosem współczesnych konfliktów. Wielowarstwowe kompozycje, w których zatopione są różnorodne elementy, stanowią symboliczny zapis napięć, niepewności i rozpadu znanego nam porządku.

Z Brzegu Dolnego na salony sztuki

Stanisław Tomalaka to postać nierozerwalnie związana z Brzegiem Dolnym, gdzie urodził się w 1955 roku. Od 1975 roku aktywnie zajmuje się działalnością artystyczną, a od 2011 roku jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Jego droga twórcza wiodła od malarstwa pejzażowego, przez nurt realizmu fantastycznego, aż po wypracowanie unikalnego, konsekwentnego języka abstrakcji.

Prace artysty wyróżniają się oszczędną kolorystyką i silnym ładunkiem emocjonalnym. To malarstwo wymagające od widza uważności i bezpośredniego kontaktu, skłaniające do głębokiej refleksji nad naturą świata i kondycją współczesnego człowieka.

Wszystkich, którzy chcieliby osobiście doświadczyć tej niezwykłej twórczości, zachęcamy do odwiedzenia Galerii Sztuki DNA we Wrocławiu. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 21 kwietnia.

Dvp


Fot.DOK Brzeg Dolny


Fot.Dok

eprasa.pl f1a24b952c

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Masz skierowanie? Nie czekaj w kolejkach. Czekają wolne terminy w e-rejestracji

Dzięki nowemu systemowi zarządzanie własnym zdrowiem staje się tak proste, jak rezerwacja biletu do kina. Centralna e-rejestracja pozwala nie tylko szybko znaleźć termin, ale również błyskawicznie odwołać wizytę, co zwalnia miejsce dla innych potrzebujących.



Obecnie system obejmuje kluczowe badania profilaktyczne oraz konsultacje specjalistyczne. Z danych Centrum e-Zdrowia wynika, że na Dolnym Śląsku dostępność jest bardzo wysoka:

Mammografia: ponad 26 tys. wolnych miejsc dla kobiet w wieku 45-74 lat.

Test HPV HR: co najmniej 3,7 tys. terminów (nowoczesna alternatywa dla klasycznej cytologii).

Kardiologia: blisko 400 wolnych terminów na pierwszą wizytę.

To jednak dopiero początek. Od sierpnia 2024 roku system rozszerzy się o 8 kolejnych specjalizacji. Przez internet zapiszemy się do:
– angiologa i chirurga naczyniowego,
– endokrynologa,
– pulmonologa,
– hepatologa, nefrologa, immunologa, neonatologa oraz lekarza chorób zakaźnych.

Jak się zapisać? Masz trzy drogi

Najwygodniejszą metodą jest skorzystanie z Internetowego Konta Pacjenta (IKP) lub aplikacji mobilnej mojeIKP. – Zapisy przez IKP mają tę przewagę, że jeśli potrzebujemy odwołać zaplanowaną wizytę, zrobimy to zaledwie kilkoma kliknięciami na telefonie czy komputerze – podkreśla Anna Szewczuk-Łebska, rzeczniczka dolnośląskiego NFZ.

Osoby, które nie korzystają z rozwiązań cyfrowych, mogą nadal zapisać się tradycyjnie: osobiście w przychodni lub telefonicznie. W takim przypadku pracownik placówki dokona rezerwacji w systemie centralnym w imieniu pacjenta.

Poczekalnia – system „przypilnuje" Twojej wizyty

Absolutną nowością jest funkcja wirtualnej poczekalni. Jeśli w wybranej przez Ciebie lokalizacji nie ma wolnego terminu w ciągu najbliższych 40 dni, system zaproponuje Ci automatyczne monitorowanie dostępności.

Gdy tylko pojawi się wolne miejsce spełniające Twoje kryteria (np. ktoś inny odwoła wizytę), system zapisze Cię automatycznie, a Ty otrzymasz powiadomienie SMS lub wiadomość w aplikacji mojeIKP.

Sprawdź, czy potrzebujesz skierowania

Zasady korzystania z bezpłatnych badań i wizyt różnią się w zależności od rodzaju świadczenia:

1. Test HPV HR (Profilaktyka raka szyjki macicy): Brak skierowania. Program dla pań w wieku 25-64 lata, które:
– nie miały cytologii w ciągu ostatnich 3 lat,
– nie robiły testu HPV HR w ciągu ostatnich 5 lat.

2. Mammografia (Profilaktyka raka piersi): Brak skierowania. Program dla pań w wieku 45-74 lata, które:
– nie miały badania w ciągu ostatnich 2 lat,
– są w grupie ryzyka lub zakończyły leczenie onkologiczne (zgodnie z wytycznymi programu).

3. Kardiolog: Wymagane skierowanie. Na pierwszą wizytę musisz posiadać e-skierowanie od lekarza POZ lub innego specjalisty. Co ważne, skierowanie nie traci ważności, dopóki istnieje medyczny powód do jego wystawienia.

kk

Zespół opieki domowej

Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413

REKLAMA

KONSULTACJE UROLOGICZNE
dr nauk med. Patrik Forszt
Specjalista urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza, prostaty, zaburzenia potencji, USG NA MIEJSCU

Przyjęcia w Wołowie co wtorek od godz. 15:30
www.forszt.pl
Gemini-med
Wołów, ul. Trzebnicka 20/4
rejestracja 71 3897990

REKLAMA

STOMATOLOG

• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG

• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: **Brzeg Dolny**
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**

REKLAMA

eprasa.pl f1a24b952c

Sanepid ostrzega: Bakterie w mrożonych malinach i serze

Zaglądnijcie do swoich zamrażarek i lodówek. Główny Inspektorat Sanitarny wydał dwa ostrzeżenia. Powód? W popularnych mrożonych malinach wykryto Salmonellę, a w roladzie ustrzyckiej z Kauflandu – groźną Listerię. Sprawdźcie numery partii, zanim przygotujecie kolację.



Fot.GIS

Czasami rutynowe zakupy mogą skończyć się nieplanowaną wizytą u lekarza. Tym razem „pod lupę" inspektorów trafiły dwa produkty, które często lądują w naszych koszykach: zdrowe owoce na deser i ser na kanapki.

Problem w zamrażarce: Maliny z „niespodzianką"

Jeśli planowaliście koktajl lub ciasto z mrożonymi malinami, koniecznie sprawdźcie opakowanie. W jednej z partii polskich malin wykryto pałeczki Salmonelli.
Produkt: Maliny mrożone new one, 400g
Numer partii: 011/04/2509 2027 A 324/1
Data ważności: 09.2027

Co robić? Pod żadnym pozorem ich nie jedz. Salmonella to gwarantowane ostre zatrucie pokarmowe, ból brzucha i gorączka.

Serowy alarm: Listeria w Roladzie Ustrzyckiej

Drugie ostrzeżenie dotyczy fanów serów wędzonych. Sieć Kaufland wycofuje ze sprzedaży Roladę Ustrzycką marki „K-Stąd takie Dobre!". W badaniach własnych producenta wykryto bakterię Listeria monocytogenes, która może wywoływać listeriozę – chorobę szczególnie niebezpieczną dla kobiet w ciąży, dzieci i osób starszych.
Produkt: Rolada Ustrzycka, K-Stąd takie Dobre! (400g)
Numery partii: W062/A, W062/B, W062/C
Termin przydatności: 03.06.2026
Producent: AGRONA Sp. z o.o. (Mońki)



Fot.GIS

Reakcja łańcuchowa: Sklepy wycofują towar

Dobra wiadomość jest taka, że system kontroli zadziałał. Zarówno dystrybutor malin (FREPI), jak i sieć Kaufland zareagowały błyskawicznie. Wadliwe partie znikają już z półek, a magazyny są sprawdzane. Jednak tysiące opakowań mogą już znajdować się w naszych domach.

Co jeśli już to zjadłem?

Jeśli masz w lodówce te konkretne partie – wyrzuć je lub zwróć do sklepu. Jeśli natomiast zdążyłeś je skonsumować i czujesz się gorzej (nudności, wymioty, wysoka temperatura), nie zwlekaj i skontaktuj się z lekarzem.

Pamiętajcie: bezpieczeństwo żywności to nie żarty. Przekażcie tę informację znajomym – szczególnie tym, którzy robią zapasy w zamrażarkach!

inf

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

UNIEWAŻNIA WYKAZ z dnia 23.01.2026r.

w sprawie sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w Wołowie przy ul. Rynek 20/5 przeznaczonego do sprzedaży dla dotychczasowego najemcy. Informacja o zamieszczeniu Wykazu nie została podana do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej o zasięgu obejmującym co najmniej powiat, na terenie którego położona jest nieruchomość - zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami. (Dz. U. 2024r. poz. 1145 t. j.).

Wołów ul. Rynek 20/5

- przeznaczony do sprzedaży dla dotychczasowego najemcy. Działka numer 35/14 AM- 30 o pow. 0,0151 ha , Księga Wieczysta WR1L/00035051/7

Lokal mieszkalny nr 5 o powierzchni użytkowej 47,55 m^2 położony na drugim piętrze w budynku mieszkalnym, wielorodzinnym, składający się z: 3 pokoi, kuchni, łazienki, garderoby, pralni i przedpokoju

Lokal nie posiada pomieszczeń przynależnych.

Z lokalem związany jest udział w częściach wspólnych nieruchomości – 1696/10000.

Forma zbycia – przeniesienie własności.

Cena nieruchomości – 196.000,00 zł

Wykaz zostaje wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wołowie.

Wyznacza się termin do dnia 20.03.2026r. na złożenie wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 wyżej cytowanej ustawy.

Szczegółowe informacje – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wołowie, Rynek 34, pokój nr 14, tel. 71/319 13 14.

Ogłoszenie płatne

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Miłcz	Dz. nr 204/5 AM 1 o pow. 0,1147ha dz. nr 204/6 o pow. 0,1155ha	Dzierżawa w celu rolniczym dwóch działek o łącznej pow. 0,2302ha	10.04.26r.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel.71/ 319 13 45, 71/319 13 16.

Ogłoszenie płatne

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów ul. Rynek 20/5	Działka nr 35/14 AM-30 o pow. 0,0151 ha Lokal mieszkalny	Bezprzetargowo na rzecz dotychczasowego najemcy	29.05.2026r.
Pełczyn	Działka nr 679/16 o pow. 0,4457 ha z udz. 1/3 części w dz. nr 679/17, teren aktywności gospodarczej	Przetargowy	29.05.2026r.
Lubiąż ul. Ogrodowa	Działka nr 627/5 o pow. 0,1097 ha, teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	Przetargowy	29.05.2026r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 14, 71 319 13 24.

Ogłoszenie płatne

KURIER GMIN

TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Stanisław Bednarz, Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl f1a24b952c

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

MISTRZOWSKIE PRĘDKOŚCI z KD SPRINTER

kolejedolnoslaskie.pl



REKLAMA

eprasa.pl f1a24b952c